

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 129 (12778)

Środa, 7.07.1993 r.

Cena 2.000 zł

PILNUJEMY CEN

Minister transportu i gospodarki morskiej zarządził siedmioprocentową podwyżkę cen biletów za przejazd i przewóz bagażu w komunikacji krajowej. Jest to pierwszy efekt VAT — u w komunikacji. O szczegółach piszemy na stronie 7.

Zgodnie z obietnicami nowy podatek zapłacą podróżni. Jednocześnie jednak wystąpiło zjawisko, którego można się było spodziewać — ustalenie cen z końcówkami kilkusetzłotowymi spowodowało, że panowie kierowcy często nie mają reszty. I bilety są droższe, niż kazał minister.

BIZNES KOMBINOWANY

Prokuratura przedstawiła zarzut jednemu z najbardziej znanych suwalskich przedsiębiorców. Jest on podejrzany o wyłudzenie z Funduszu Oddłużania i Restrukturyzacji Rolnictwa 2 miliardów złotych poprzez wprowadzenie w błąd Banku Spółdzielczego w Wasilkowie, Oddział w Przerośli.

Nie wiadomo, kiedy i dlaczego zaczęły się finansowe kłopoty J.Z. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że po połowie ubr. był on zadłużony w NBP i PKO na kwotę co najmniej 2 mld 356 mln zł. Z tych tarapatów

próbował wykaraskać się przy pomocy Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa, do którego zwrócił się z prośbą o przyznanie niskoprocentowego kredytu. Żeby mieć szansę, musiał udowodnić swoje, wątpliwe związki z rolnictwem.

Oficjalny zarzut suwalskiemu biznesmenowi Prokuratura rejonowa przedstawiła 2 lipca br. Grozi mu odpowiedzialność z artykułów 201 (zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości) i 265 (podrabianie dokumentów) Kodeksu Karnego. J.Z. podczas przesłuchiwań przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia. Został zwolniony za poręczeniem majątkowym w wysokości 300 mln złotych.

(yes)

Szerzej na str. 2.

NAPOLEONKI Z GRONKOWCAMI

W kiosku spożywczo-warzywnym w Białymstoku przy ul. Gruntowej sprzedawano napoleonki zawierające gronkowca. W kiosku cukierniczym przy ul. Antoniuk Fabryczny oferowano klientom tysię z dodatkiem salmonelli.

W I półroczu w białostockim Sanepidzie przebadano 840 prób żywności. Zakwestionowano 87.

W pyzach z mięsem, knedlach truskawkowych i pierogach truskawkowo-serowych wyprodukowanych przez białostocką Chłodnię wykryto gronkowca złocistego, z tego samego powodu zakwestionowano cztery próby makaronu z prywatnej wytwórni przy ul. Ryckiej.

Kilkakrotnie zastrzeżenia pубdżyły produkty wyprodukowane przez potentatów: PSS „Społem” w Białymstoku (galareta z drobiu, wieprzowa, tatar, sałatki warzywne) oraz „Centrale Rybna” (masło śledziowe, sałatka śledziowa, ryba faszzerowana).

Wykrywano nadmierną ilość bakterii z grupy coli, co świadczy o nie przestrzeganiu zasad higieny podczas produkcji.

W trzech próbach kaszki mleczno-ryżowej z pomarańczami znanej firmy

Ovita z Opola analizy wykazały zawyżoną zawartość bakterii.

Na czarną listę wpisały się również spółdzielnie mleczarskie w Białymstoku, Łapach, Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Grabowie, Zambrowie, Piątnicy.

Niepokój budzą wyniki badań nowalijek. Z 88 prób przebadanych przez WSSE zdyskwalifikowano aż jedną trzecią, z powodu nadmiaru azotanów. Białostocka TSSE wzięła do kontroli 33 próby, prawie połowa uzyskała negatywną ocenę — najczęściej sałata i rzodkiewka. Zdaniem kontrolerów najpewniejsze są ogórki i pomidory.

Ustalenie producentów skażonych warzyw jest najczęściej niemożliwe. Sprzedawcy kupują hurtowo towar na giełdach — brakuje przy towarze tabliczki z danymi producenta lub dostawcy.

(gs)

ŚMIERĆ NA TRAWNIKU

Nikt z przechodniów nie zainteresował się leżącym na trawniku mężczyzną. Nikomu też nie przyszło do głowy, że właśnie kona.

W poniedziałek około godziny 19 na trawniku przy jednym z bloków na suwalskiej „Północy” znaleziono zwłoki S.J., 55-letniego mieszkańca Suwałk.

Śledztwo, jakie w związku z tym wszczęła Prokuratura Rejonowa, wykazało, że S.J. tego dnia uczestniczył w suto zakrapianym przyjęciu u rodziny mieszkającej przy ul. Lityńskiego. Gdy po paru godzinach chciał opuścić go-

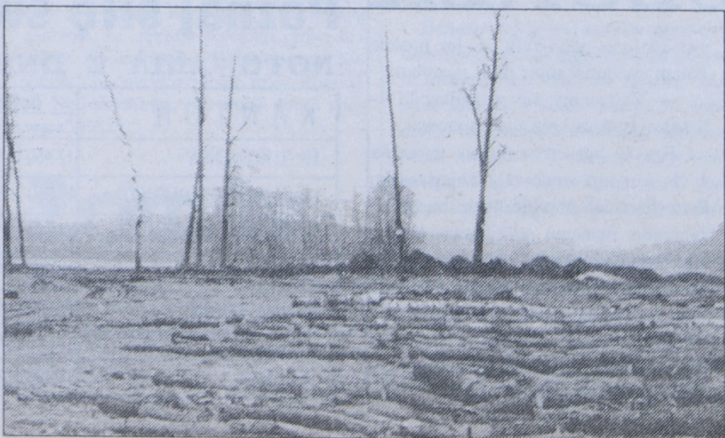
ściinne progi, okazało się, że nogi zdecydowanie odmawiają mu posłuszeństwa. Współbiedniacy odprowadzili S.J. tylko na parter, ponieważ zirykował ich „bagaż”, który wymyka się z rąk i co chwila pada bezwładnie na betonowe schody. Bez specjalnych ceregieli ułożyli go na pobliskim trawniku.

Wynik przeprowadzonej wczoraj sekcji zwłok zdaje się potwierdzać przedstawioną wersję wypadku. U denata stwierdzono bardzo liczne urazy głowy, krwiak śródczaszkowy oraz pęknięcie podstawy czaszki.

W przypadku takich urazów tylko bezpośrednia interwencja lekarska mogłaby uratować S.J. życie. Do wczoraj nikt z członków rodziny nie zgłosił się po ciało.

(gram)

PRYWATNA ŚCINKA



Coraz częściej pod piłę idą lasy prywatne w okolicach Moniek. Rządziej w pobliżu Gródka — twierdzi Bogusław Talarczyk z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. — Wiąże się to z lokalizacją Zakładów Płyt Wiórowych w Grójewie oraz z nową ustawą „O lasach” z 28 września 1991 roku. Zniosła ona ograniczenia administracyjne na pozysk drewna w lasach prywatnych.

Ustawa zaleca wyręb w granicach określonych „planem urządzenia lasu” sporządzanym przez służby wojewody, ale nie przewiduje żadnych restrykcji wobec osób, które nie stosują się do tego przepisu.

Nowe przepisy — zdaniem Bogusława Talarczyka — wyprzedziły sytuację ekonomiczną wsi. Jest ona trudna i wiele osób podreperowuje swój budżet wycinką i sprzedażą drewna. Interes przeważa nad świadomością, że las służy wszystkim, chociażby produkując tlen.

Rafał Malinowski

MAT LUB PAT

Nie ma Zarządu
i Burmistrza

Podczas wczorajszej sesji Rady Miasta w Hajnówce radni, w głosowaniu imiennym, odwołali trzech członków Zarządu, w tym burmistrza Mieczysława Gmitera. Gmiter zakwestionował sposób przeprowadzenia głosowania i stwierdził, powołując się na zdanie Przewodniczącego Kolegium Odwoławczego, że jest to tylko opinia Rady. Rada podjęła uchwałę o sprowadzeniu kontroli regionalnej Izby Obrachunkowej.



Burmistrz rozpoczął od polemiki z artykułem Andrzeja Różalskiego pt. „Burmistrz za 15 milionów”, zamieszczonym w „Gazecie Współczesnej”, czym znudził wielu obecnych na sali, oczekujących na konstruktywną odpowiedź. Odpowiadając na zarzuty Komisji Rewizyjnej Mieczysław Gmiter wyjaśnił, że brak inwestycji w mieście wynika z istniejących zasobów budżetowych. Ustosunkowując się do zarzutu o nieprawidłowym rozliczeniu kosztów delegacji do Szwecji, stwierdził, że nie

nie jest jeszcze w tej sprawie udowodnione i zajmuje się nią prokuratura. Próbującego zrobić mu zdjęcie fotoreportera „Gazety” postraszył, że zabierze mu kliszę fotograficzną. Po przedstawieniu wniosku o votum nieufności, radni Ostapczuk i Buszko wyrazili wątpliwość czy Rada, w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym może odbierać kompetencje organom sądowym i głosować.

— To jest odpowiedzialność polityczna a nie karna — wyjaśniła radna Elżbieta Rynarzewska.

Głosowano tajnie i imiennie na każdego z członków Zarządu, przez skreślenie. W obradach uczestniczyło 24 z 28 radnych. Udział w głosowaniu wzięło 21 a głosów ważnych oddano 20. Do odwołania członka trzeba było uzyskać 50% plus 1 tj. 15 skreśleń. Wyniki: M. Gmiter, burmistrz, — 15 skreśleń, M. Nieścieruk — 10, E. Marczuk — 17, S. Seweryn /podejrzany w sprawie „szwedzkiej wycieczki”/ — 14, G. Tomaszuk — 8, F. Zabielski — 18. Przewodniczący Rady ogłosił odwołanie ze składu Zarządu: M. Gmitera, E. Marczuk, F. Zabielskiego. I wtedy burmistrz poprosił o głos. Zaskoczył wszystkich obecnych na sali stwierdzeniem, iż taki sposób głosowania nie niesie ze sobą skutków prawnych. Powołał się na opinię Przewodniczącego Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym. Dodał, iż dzisiejsze głosowanie Rady jest jedynie opinią. Sala przyjęła to ze śmiechem.

Opinii Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym nie udało nam się uzyskać — przedstawimy ją w jednym z najbliższych wydań „Gazety”.

Józef Biegański

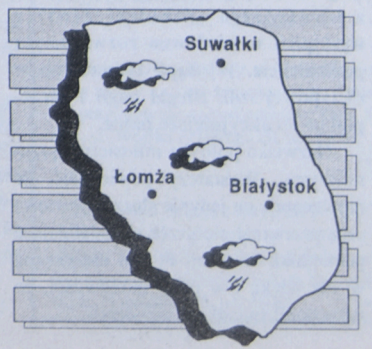
16°C / 8°C

Zachmurzenie duże
z większymi przejaśnieniami,
przelotne opady deszczu.
Wiatr umiarkowany, okresami
dość silny, póln.-zach.

Imieniny:

Estery, Cyryla

(jol)



EMIGRACJI

Zastraszająco zwiększyła się w zeszłym roku ilość osób przenoszących się z jednego kraju do drugiego. Wynika to z raportu o migracjach ogłoszonego przez Fundusz Ludnościowy ONZ w Londynie we wtorek.

Zgodnie z raportem, około 100 mln osób zmieniło kraj zamieszkania — dla porównania. W 1989 roku liczba ta była o połowę mniejsza. Większość osób opuszcza swoje domy, szukając lepszych warunków życia.

Dużym problemem są migracje wewnętrzne. Coraz więcej ludzi przenosi się z terenów rolniczych do miast. Raport stwierdza, że do roku 2000 około 90 procent biedoty w Ameryce Łacińskiej i Wyspach Karaibskich będzie mieszkańcami miast, w Afryce 40 proc. i 45 proc. w Azji.

Ludność świata, wynosząca obecnie ponad 5,5 mld, wzrośnie w końcu wieku do 6,25 mld. (PAP)

O sytuacji emigrantów w Polsce na str. 11.

TALONY TYLKO DO 20 LIPCA

Od 2 tygodni obowiązuje na Litwie nowa — a właściwie stara, będąca kontynuacją przedwojennej — jednostka monetarna: lit. Wymiana kursujących tu w charakterze środka płatniczego „talonów” na lity w stosunku jak 100:1 ma trwać tylko do 20 lipca br. (PAI)

NAJWIĘKSII HANDLARZE BRONIA

Według dziennika „Die Welt”, największe wpływy dewizowe z eksportu broni i sprzętu wojskowego odnotowały w ub. roku Stany Zjednoczone (ponad 8,5 miliarda dolarów). Na drugim miejscu uplasowała się Rosja z sumą 2,1 mld dol., na trzecim — Niemcy (1,9 mld dol.). Powyżej 1 miliarda dolarów wpływów miały z tego tytułu jeszcze Chiny i Francja, ponad 900 mln dol. — Wielka Brytania, ponad 800 mln dol. Czechy i Słowacja łącznie. Dalsze miejsca zajęły Włochy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria i Izrael. Polska jest tutaj na dalszym miejscu — prawdopodobnie na końcu drugiej dziesiątki światowych eksporterów. (PAI)

NA SŁOWACJĘ — Z CŁEM

Od 1 lipca Słowacja wprowadziła 20-procentową taryfę celną na importowane z zagranicy towary. Tym samym eksport do tego kraju staje się odpowiednio mniej opłacalny. Niewykluczone, że kraj ten, starający się również o członkostwo w EWG, już za rok znacznie obniży swoje cła. (PAI)

PIWOSZE, SPORTOWCY, ZMOTORYZOWANI I ŁYSI

Trener Kazimierz Górski, kulomiot i satyryk Władysław Komar, pierwszy polski kolarz zawodowy Czesław Lang, czołowy piłkarski sędzia Michał Listkiewicz, nasz pingpongista numer jeden Andrzej Grubba, złoty medalista olimpijski Andrzej Supron — oto nazwiska, które mają przyciągnąć wyborców do kandydatów Polskiej Partii Pracy.

Obok piwoszy i ludzi sportu na listach PPPP będą ekolodzy, taksówkarze, PPPP rozmawia z Polską Partią Zmotoryzowanych, a w niektórych okręgach wystawi wspólne listy z Polską Partią Łysych — poinformował we wtorek prasę prezydent Leszek Bubeł. O Januszu Rewińskim, którego niedawno zastąpił, powiedział: „Rewiński wrócił do kabaretu”.

Wicelider piwoszy Sławomir Mizeliński dziwił się, że dotąd „sejmowej komisji sportu przewodniczył górnik strzałowy. Nie mamy nie do górników strzałowych, ale proszę sobie wyobrazić Władka (Komara) na przodku. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że Jan Pietrzak jest doradcą pana Wałęsy do spraw sportu, co bardzo nas zbulwersowało”.

Rozwój sportu i ochrona środowiska będą głównymi hasłami kampanii PPPP, która wystawi kandydatów do Sejmu we wszystkich okręgach, a do Senatu w co trzecim województwie,

EKSPRESEM

● W Suwałkach znaleziono zwłoki sześćdziesięcioletnika, w Góldapi czterdziestopięcioletnika. W obu przypadkach przyczyny zgonów nie są jeszcze znane. Jasne jest tylko to, że obaj zmarli późnym popołudniem w miniony poniedziałek.

● Zgon również w Kuklach, gmina Giby. Ten przypadek jednak nie budził

lecz w „żadnym razie nie wejdzie do rządu — będzie pierwszym prawdziwym lobby w parlamencie”. Piwosze widzą szansę w tym, że gdy od początku kampanii wszyscy zaatakują wszystkich, oni „ograniczą się do picia piwa”. Boją się jednak ataków ze strony ZChN, gdyż ich kampanię wspiera zespół „Piersi”.

KRZYSZTOF LESKI

RZECZNIK O CENTROPRAWICY

O wszczęcie postępowania w sprawie, czy w trakcie starć z policją podczas warszawskiej manifestacji centroprawicy z 4 czerwca doszło do „przestępstw na szkodę obywateli” zwróci się do prokuratury rzecznik praw obywatelskich, prof. Tadeusz Zieliński.

zastrzeżeń policji. Zwłoki, w dniu śmierci, 5 bm. wydano rodzinie.

● Dwóch, zdawało się dorosłych, bo trzdziesięcioletnich mężczyzn wybrało się na motocyklową przejażdżkę. Na drodze Inulec — Zięgi (woj. suwalskie) nie zachowali należytej ostrożności, zjechali na lewą stronę szosy i zderzyli się czołowo z samochodem ciężarowym. Kierowca zginął na miejscu, pasażer zmarł w szpitalu. (g)

LENIN POZA OBIEGIEM

Kierownictwo rosyjskiego banku centralnego poinformowało we wtorek o rozpoczęciu wycofywania z obiegu wszystkich banknotów emitowanych w latach 1961-1991. Pozostaną one w dalszym ciągu legalną walutą, jednak banki wypłacać już będą nowe banknoty.

Stare banknoty mają wartość od 1 do 1000 rubli. Te o wyższych nominacjach przedstawiają podobiznę Lenina. (PAP)

BIZNES KOMBINOWANY

Początki błyskotliwej kariery J.Ż. sięgają roku 1990. Wówczas w suwalskim Biurze Inicjatyw Gospodarczych zarejestrował on firmę, która zajmować się miała m.in. sprzedażą i skupem artykułów spożywczych.

W dwa lata później J.Ż. uchodził za jednego z najbogatszych mieszkańców Suwałk. Zadawał szyku za kierownicą nowego mercedesa, obracał się w kręgu tutejszych biznesmenów, nie żałował pieniędzy na cele charytatywne.

Powodowany potrzebą zdobycia gotówki J.Ż. nie zawahał się przed fałszerstwem. Jak mu zarzuca prokuratura, przygotował dwie fikcyjne umowy dzierżawy ziemi i budynków (w rzeczywistości należących do firmy „Daniels”) w Białej Wodzie koło Suwałk. Na obiektach nie będących jego własnością zawiesił szyld swojej firmy i wykonał serię zdjęć. Te fotografie miały go uwiarygodnić w banku.

Składając prośbę o oddłużenie, J.Ż. ukrył rzeczywisty stan swoich finansów. Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa przyznał J.Ż. 3 miliardy

kredytu. Miały one być wypłacone przez Bank Spółdzielczy w Wasilkowie, Oddział w Przeroshi. J.Ż. zrealizował tylko pierwszą ratę w kwocie 2 mld zł.

Nie wyjaśniona jest rola, jaką odegrali w sprawie prezesa Banku Spółdzielczego w Wasilkowie i Oddziału w Przeroshi, a także osoby odpowiedzialne za dysponowanie kredytami z puli Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. Na odpowiedź przyjdzie jeszcze poczekać, chociaż postępowanie, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zostało wszczęte.

(yes)

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 7 lipca 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Eik "U KLEMENSA"	17.450	17.650	10.200	10.400	15	18	25.600	26.800
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	17.600	17.700	10.300	10.400	15	18	26.400	26.600
Suwałki "MINI-MAX"	17.650	17.800	10.270	10.350	-	-	26.200	26.500
Giżycko	17.600	17.750	10.250	10.350	-	-	26.000	26.700
Białystok "OCEAN"	17.600	17.670	10.270	10.320	-	-	26.300	26.600
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	17.300	17.700	10.200	10.350	-	-	25.400	26.200
Kurs NBP	17.463	18.175	10.284	10.704	-	-	26.340	27.422

POLITYK BEZ OSŁONEK

Na plaży nad jeziorem Sajno k. Augustowa pojawił się polityk znany z telewizyjnego „Polskiego ZOO” z wystąpien w niedawno rozwiązanej parlamencie. Wystąpił tym razem w nietypowej roli. Biegał nago i zaczął coś atrakcyjniejsze panie.

Nazwisko polityka miłośnicie przemilczymy. Wystarczy powiedzieć, że reprezentuje on jedynie słuszne wartości oraz przewinął się przez skandalizujące pamiętniki Anastazji P. Jest mężczyzną w sile wieku i w pełni możliwości, co udowodnił świadkom incydentu.

— Deszcz akurat przestał padać, więc wyszłam z namiotu. Chciałam chwilę pospacerować — opowiada Agata B., turystka z Krakowa. — Nagle z krzaków wyleciał facet. Golutki, jak Pan Bóg go stworzył. Obląbił mnie za szyję i próbował zedrzyć bluzkę. Bełkotał coś niezrozumiale i ślinił się jak stary satyr. Na szczęście, nadszedł mój mąż i przepędził obleśnego amanta.

Polityk upatrzył następną ofiarę. Pani K., wczasowiczka ze Śląska i osobie w wieku poklimakteryjnym, propono-

wał złożenie autografu na jej biuście. Potem upodobał sobie dwie nastolatki.

— Zabawimy się w trójkąć! — bardziej rozkazał niż zaproponował. Krzyki beceremonialnie zaczepianych dam spowodowały zbiegowisko. Paru bardziej energicznych mężczyzn zagroziło znanemu politykowi, że albo natychmiast zniknie, albo zostanie pozbawiony atrybutów męskości. Bohater sejmowych salonów i „Polskiego ZOO” wybrał pierwsze rozwiązanie. Pospiesznym krokiem oddalił się do zacumowanej w pobliżu żaglówki. (yes)

WYBORY '93

Konwencja i Przedsiębiorcy

Ugrupowania Konwencji Polskiej: Partia Chrześcijańskich Demokratów, Partia Konserwatywna i Stronnictwo Ludowo - Chrześcijańskie oraz Federacja Polskiej Przedsiębiorczości podjęły 6 bm. decyzję o utworzeniu wspólnego komitetu wyborczego.

W wydanym oświadczeniu stwierdzono, iż ugrupowania te będą zabiega-

ły o poparcie tych obywateli, który opowiadają się za szacunkiem dla patriotycznych i chrześcijańskich wartości, sprawną gospodarką rynkową i polską racją stanu.

PChD, PK, SLCh i FPP są gotowe podjąć współpracę z ugrupowaniami wyznającymi te same zasady programowe. (PAP)

W Białymstoku

Powołano Komisję Wyborczą

W Białymstoku powołano Wojewódzką i Okręgową komisję wyborczą. Przewodniczącym Komisji Wojewódzkiej został sędzia Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, Jerzy Rypina. Przewodniczącym Komisji Okręgowej wybrano również sędziego SW — Piotra Kazimierza Króla. Obie Komisje mieszczą się w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3 pokój nr 216, telefony: 323-833 i 321-537.

W dniach od 13 lipca do 9 sierpnia komisje pełnić będą dyżury w godz. od 12 do 14, z wyjątkiem 26 lipca i 10 sierpnia kiedy to dyżury trwać będą od godz. 12 do 24.

Przypomnijmy, że właśnie 26 lipca o północy mija termin zgłaszania kandydatów na senatorów, a 10 sierpnia upływa termin zgłaszania okręgowych list kandydatów na posłów. (g)

Litwini bez reprezentacji

Ok 30-tysięczna społeczność polskich Litwinów, zamieszkująca północno-wschodnie tereny Suwalszczyzny, nie wystawi swoich kandydatów we wrześniowych wyborach — poinformował 6 bm. na antenie Radia Białystok Eugeniusz Pietruszkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce.

Zaznaczył, że nie wysunięcie kandydatów nie oznacza bojkotu wyborów przez Litwinów — przeciwnie, Stowarzyszenie wzywa ich do udziału w głosowaniu, co będzie wyrazem „dojrzałości obywatelskiej i łitewskiej mniejszości w Polsce”. (PAP)

Falstart BBWR w Łomży

W Łomży nie doszło do powołania komitetu wyborczego BBWR.

Krzysztof Ruciński, koordynator z Warszawy (36 lat, przedsiębiorca) na początek wyjaśnił credo BBWR: — Ta organizacja daje szansę wyboru kandydata lojalnego wobec wyborców. Na sali widzę ponad dwadzieścia osób to wystarczy do wyłonienia komitetu wyborczego i pełnomocnika.

Dobre tempo koordynatora wyhamował Marian Kossakowski, ze Stowarzyszenia Komitetów Obywatelskich.

— Komitety obywatelskie z łomżyńskiego zgłosiły akces do BBWR-u, ale na sali nie ma przedstawicieli z terenu i komitetu wyborczego nie można powołać.

Kiedy koordynator Ruciński na sekreta-

rza spotkania powołał Franciszka Adamia-ka, byłego wojewodę na listę obecności wpisało się raptem sześć osób.

W tej sytuacji koordynator Ruciński skapitulował: — Uczestniczę w kolejnym spotkaniu organizacyjnym BBWR ale tyle manipulacji i wzajemnych niechęci jeszcze nie spotkałem. Jeśli nie potraficie dogadać się, partie polityczne przywożu w teczkach kandydatów na posłów. Nie widzę sensu dalszego prowadzenia spotkania — powiedział Krzysztof Ruciński.

Ostatecznie zebrani zgodzili się aby Marian Kossakowski i Henryk Kapuściak zorganizowali kolejne spotkanie i zadbał o reprezentację mieszkańców całego województwa. (wk)

Zjednoczenie Polskie chce koalicji z Olszewskim

Zjednoczenie Polskie, utworzone przez Porozumienie Centrum, Ruch 3(rz) Rzeczypospolitej, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Kluby Służby Niepodległości i Chrześcijańską Demokrację, chce nadal koalicji z Janem Olszewskim i kierowanym przez niego Ruchem dla Rzeczypospolitej — zapewnił we wtorek na konferencji prasowej z udziałem liderów ZP prezes

Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński.

— Jesteśmy gotowi o wszystkim zapomnieć — dodał Kaczyński, podkreślając zarazem, że „sposób polemiki prowadzonej ze Zjednoczeniem Polskim przez niektórych przywódców RdR, m.in. Romualda Szeremietiewa, nie służy dobru sprawy...” (PAP)

Unia z Łomży

W Łomży przy słabej frekwencji odbyła się Konwencja wyborcza delegatów Unii Demokratycznej, podczas której wyłoniono kandydatów do Sejmu. Z ramienia UD w Łomży o miejsce w Sejmie ubiegać się

będą tylko 2 osoby: Wojciech Więckowski rolnik ze wsi Skroczdzie gm. Rajgród i Leszek Tarasiewicz prywatny przedsiębiorca z Grajewu. Do Senatu nie będzie nikt kandydował. (wj)

Wojna o handel c.d.

Potyczka, a nie bitwa

Po wczorajszej informacji o incydencie na targowisku przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży oburzyli się tamtejsi kupcy.

— Nikt nie demolował straganów handlarzy ze Wschodu — wyjaśnił reprezentant kupców, Jan Baczewski.

— Próbowaliśmy wyprosić z targowiska grupę Bułgarów, która od dłuższego czasu nielegalnie przebywa w Łomży i bez zezwolenia handluje towarami, nabywanymi w Warszawie, na targach w Łomży, Śniadowie i Jedwabnem.

Bułgarzy, którzy mieszkają w Łomży bez zameldowania (dokładnie nie wiadomo gdzie, gdyż policji nie chcą podać adresu zamieszkania) zaopatrują się podobno w konfekcje pro-

dukcyj tajlandzkiej i chińskiej u handlarzy na warszawskim Stadionie. Z kolei kupcy łomżyńscy ten sam towar kupują, podobnie jak warszawscy, w legalnej hurtowni Hong Kong Center. Towar kupców łomżyńskich obciążony jest podatkiem i ZUS-em, dlatego ceny są wyższe, niż u Bułgarów.

Zdaniem kupców tę nieuczciwą konkurencję należy ukroić. Interwencja w policji oraz w Urzędzie Skarbowym w Łomży nie przyniosły jednak rezultatu.

(MK)

Złot w małej ojczyźnie

Światowy Złot Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej odbędzie się w dn. 25.07. — 15.08.1994 r. Komitet Organizacyjny Złotu przedstawił program imprezy. Przewidziano w nim m.in. święto kultury staropolskiej, obchody Insurekcji Kościuszkowskiej, forum gospodarcze, uroczystości religijne i ekumeniczne z okazji rocznicy bitwy warszawskiej 1920 r.

Propozycja organizacji złotu zyskała już wielu zwolenników, czego dowodem listy napływające do organizatorów (adres biura Łomża, ul. Nowa 2 tel. 42-71). Promocji zjazdu zagranicą podjęło się MSZ i Wspólnota Polska.

Najważniejsze jest włączenie do organizacji złotu jak największej liczby mieszkańców i firm działających w województwie. Są już pierwsze zgłoszenia np. Poczta Polska wyda okolicznościową kopertę ze stemplem oraz odda do dys-

pozycji uczestników zjazdu nowy zjazd pocztowy w Szczuczynie k/Łomży.

— Złot nie będzie procesją, powinien przynieść wymierne korzyści: odbudować więzi rodzinne, uaktywnić mieszkańców łomżyńskiego, przełamać stereotypy o zacofaniu tego terenu — powiedział Mieczysław Bagiński, przewodniczący komitetu organizacyjnego. (wk)

Wakat w PPS-ie

Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży podjęła ostatecznie uchwałę w sprawie odwołania z dniem 2 lipca ze stanowiska dyrektora naczelnego Marka Kwietnia.

Jako uzasadnienie powtórzono podawane wcześniej informacje o pogarszającej się kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Z opinii wojewody łomżyńskiego, cytowanej zresztą na łamach „GW” wynika, że dyskwalifikowanie dyrektora na podstawie owych wyników jest nieporozumieniem. W świetle ustawy o przedsiębiorstwie państwowym organ założycielski nie decyduje o polityce kadrowej w podległych sobie przedsiębiorstwach. Ostateczne słowo w sprawie dyrektorów należy do Rad Pracowniczych.

Członkowie Rady Pracowniczej PPS-u, wybrani miesiąc temu, od dawna traktowali dyrektora jako osobistego przeciwnika. O tym ćwierkają wszystkie wróble w Łomży.

W Urzędzie Wojewódzkim zrobili w sprawie dyr. Kwietnia dokładnie tyle, ile przewiduje ustawa. Jak mówią moralisci, o wiele za mało, żeby „przywrócić równowagę”.

(MK)

„Troskliwy adwokat”

Bohater tej opowiadki w pierwszym dniu lipca br. zjechał z Moniek do sądu w Białymstoku. Zalał sprawę, którą miał zatwierdzić i wydać tak go to wymęczyło, że postanowił chwilę odpocząć. Siadł na ławce i niemal natychmiast podszedł do niego inny gość, który przedstawił się krótko — mecenas Sawicki jestem!

„Mecenas” zapytał naszego bohatera czy ma niską rentę, ten — zgodnie z prawdą potwierdził — po czym dowiedział się, że troskliwa „papuga” zalał mu z opieki społecznej dodatkowy milion. Wcześniej jednak zainteresowany na-

głym a niespodziewanym zarobkiem musiał pokazać ostatni odcinek renty, który potem mógł sobie zatrzymać. Musiał też jednak pokazać pięćdziesięciotysięczny banknot, który zatrzymał sobie... „mecenas”. I tyle go rencista widział.

Sprzedawano już u nas kolumnę Zygmunt, pałac Branickich też miał ponoć solidnego sprzedawcę i nabywcę. Na „opiekę społeczną” chyba jeszcze nie oszukiwano... Zatem, zgodnie z prośbą poszkodowanego informujemy — i ta forma naciągania naiwnych wchodzi do annałów oszustów.

(g)

W Bielsku

Do wódki bliżej

Niewielką większością głosów („za” — jedenaście, „przeciw” — dziewięć) przyjęto na obradującej w poniedziałek 5 bm. sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim uchwałę o nie ograniczeniu ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających ponad 4,5 proc. alkoholu. Propozycja Zarządu Miasta o ilości, zaledwie jedenastu placówek tego rodzaju, nie znalazła uznania radnych.

Tylko zdecydowanemu protestowi wiceburmistrza Aleksandra Gołębickiego utrzymano starą ustawową zasadę o lokalizacji sklepów z wódką w odległości nie mniejszej niż 100 m od placówek oświatowych, obiektów kultury religijnej, zakładów pracy i szpitali.

Rada ustaliła nowe ceny biletów komunikacji miejskiej: normalny — 3 tys. zł, ulgowy — 1,5 tys. zł. Będą one obowiązywać od 1 sierpnia br. (SF)

Kultura kresowa

W czwartek o 17.00, rozpocznie się w Nurcu Stacji, występ zespołów uczestniczących w II Prezentacjach Kultury Polskich Kresów „Nie rzucim ziemi... Siemiatycze — Mielnik 93”. W Jednostce Wojskowej wystąpią: „WIKLINA” — chór z Ukrainy, „RADOSNY DZWON” — zespół wokalo-taneczny z Białorusi, „TROCZANIE” — chór z Litwy. W Gminnym Ośrodku Kultury natomiast zaprezentują się: „SZKIEŁKO” — zespół wokalo-taneczny z Ukrainy, „IWIANKA” — chór z Białorusi i „ZEJMIANA” — zespół pieśni i tańca z Litwy. O kolejnych dniach Prezentacji informujemy w wydaniu weekendowym „GAZETY”. (J. B.)

Galeria zaprasza

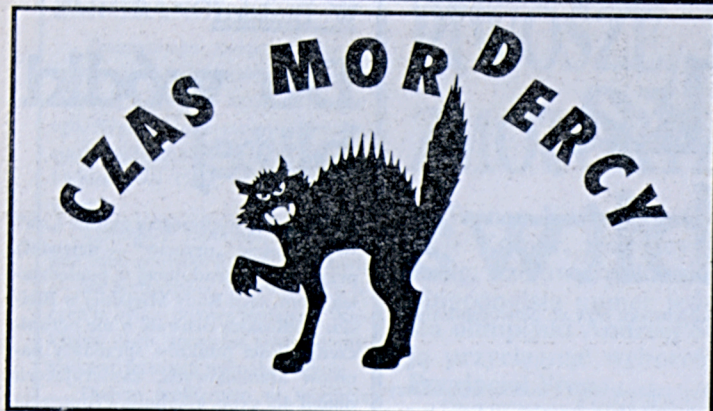
8 lipca, o godz. 17 w Galerii im. Sienkiewicza w Białymstoku ul. Waryńskiego 24a odbędzie się spotkanie z Mieczysławem Czajkowskim, autorem „Białostockich ścieżek” i „Jeruzolimskich śladów”. Zapraszamy miłośników Białegostoku, Ziemi Świętej i twórczości M. Czajkowskiego.

W kilku wierszach

Miejski Dom Kultury w Grajewie przyjmuje zgłoszenia dzieci na plener malarski. Szczegółowe informacje o warunkach uczestnictwa można uzyskać pod adresem: Dom Kultury, 19-200 Grajewo, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91. (wj)

Miejski Dom Kultury w Grajewie przyjmuje zapisy na kurs komputerowy. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91. (wj)

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Grajewie przyjmuje zgłoszenia na krótki kurs nauki gry na gitarze. Zapisy przyjmowane są pod adresem: Państwowa Szkoła Muzyczna I st., ul. Nowickiego 5, tel. 25-82. (wj)



ZEMSTA PORZUCONEGO ADORATORA

Przycił się za winklem. Kiedy wychodziła z pracy podbiegł. Po krótkiej wymianie zdań dzielił ją „ciosiem Grzesiuka”, czyli czołkiem w nos. Trysnęła krew.

Dziewczynę ze złamaną kością nosową i pokiereszowaną twarzą odwieziono do szpitala. Przesłuchującym ją później policjantom panna Agnieszka wyznała, że naręczony bił ją już wcześniej. To zresztą był główny powód porzucenia go.

Piotr S. nie mógł znieść takiej zniewagi. Poczł się głęboko urażony. Nie potrafił urazy utopić w wódce. Poszedł więc pod hurtownię, gdzie pracowała Agnieszka. Myślał, że może jeszcze zmienić zdanie. Nie zmieniła.

— Ona złamała mi serce — on jej nos — skwitował oficer dyżurny — narzęczeńskie porachunki. Z informacji zebranych przez policję wynika, że Piotr S. nie czuł przesadnego szacunku dla płci przeciwnej. W przeszłości musiał też mieć jakieś doświadczenia z kobietami. Tym bardziej zabolowało go to nagłe rozstanie.

Napastliwy adorator został kilka dni temu zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Grozi mu kara więzienia od pół roku do pięciu lat.

(ja)

(j)



Policja często korzysta z pomocy informatorów. Cynk jaki otrzymał detektyw Jake, Swan okazuje się fałszywy! W zasadzie ginie jego partner i przyjaciel. Jake pragnąc zemsty za wszelką cenę, szybko popada w kłopoty i zostaje wyrzucony z policji.

Wielki jak niedźwiedź detektyw szuka ukojenia w alkoholu. Dopiero porwanie znanej piosenkarki rockowej i prywatne zlecenie jej menedżera, który wybiera Jake'a, by ją odszukał, stawia go na nogi. Szybko okazuje się, że Jake znowu ma do czynienia z gan-

giem, który winien jest śmierci jego partnera.

Zemsta jest słodka, a Jake wszelkimi dostępnymi środkami stara się osłodzić sobie życie. Przeciwnik jest niebezpieczny. Ma pieniądze, władzę i prawie nieograniczone możliwości. Jego wpływy poprzez korupcję i układy sięgają bardzo wysoko. Także w hierarchii policyjnych stanowisk.

Ale Jake jest przygotowany na wszystko. Ma świadomość, że nie znajdzie sprawiedliwości w sądzie. Wie, że czeka go walka na śmierć i życie. Tym razem nie da się już zaskoczyć. To on będzie dyktował warunki i karał winowajców. Jeszcze jeden glina, który samotnie stoi na straży prawa. I potrafi przekonać, że sprawiedliwość musi triumfować.

„Jednoosobowa armia”. Reż. Dale Trevillion. Wyst.: John Matuszak, Ronny Cox, Charles Napier.



RYS. MARIUSZ JASTRZĘBSKI

KOBIETA Z NOŻEM

Rafał P. zapłacił życiem za małżeńskie nieporozumienia swojego przyjaciela, który miał więcej szczęścia i wyładował w szpitalu ciężko poraniony, ale żywy.

W małżeństwie K. od dawna dochodziło do nieporozumień, zwłaszcza po kieliszku, do którego małżonkowie zaglądali dość często. W świąteczny poniedziałek wieczorem 22-letnia Violetta K. była na przyjęciu u przyjaciół. Ktoś z gości zauważył, że przed barem „Beata” zaparkował duży Fiat małżeństwa K. Violetta pobiegła do domu po nóż i ruszyła na parking.

Podeszła do samochodu i zażądała, aby koledzy męża opuścili auto. Pierwszy wysiadł Rafał P. Ugodzony nożem w okolicę serca padł na ziemię. Widząc to mąż Violetty, 27-letni Wiesław K. wyskoczył zza kierownicy. Dwa ciosy ostrza w brzuch powaliły go natychmiast. Trzeci mężczyzna 21-letni Ireneusz

G. został poraniony tylko powierzchownie.

Zadowolona z siebie nożownicza poszła do domu wrzucając po drodze nóż do basenu przeciwpożarowego. Ktoś zawiadomił pogotowie. Rafał P. zmarł w drodze do szpitala. Wiesław K. został przyjęty na oddział intensywnej terapii. Ireneusz G. po opatrzeniu ran mógł wrócić do domu.

— Violetkę K. zatrzymaliśmy już w poniedziałek wieczorem. Przesłuchania mogliśmy zacząć dopiero od wtorku, ponieważ całe towarzystwo było nietrzeźwe. Kobieta miała we krwi ok. 1,40 promila alkoholu, wszyscy panowie ok. 2 promili — poinformował komendant policji.

Do wyjaśnienia sprawy Violetta K. pozostanie w policyjnej izbie wytrzeźwień. Później jej losem zajmie się prokurator.

(ja)

POD PODŁOGĄ

Najpierw wszyscy się cieszyli. Kazimiera, bo nareszcie udało się jej „wychodzić” większe mieszkanie kwaterunkowe. Maria, sąsiadka zza ściany, bo pokój, który zajmowała Kazimiera wraz z czwórką swoich dzieci, przydzielono właśnie jej. Obie kobiety jakby skrzydeł dostały. Radość trwała krótko. Pod podłogą obok mieszkania, które z taką ulgą opuściła Kazimiera, odkryto zwłoki noworodków.

— Podłoga była w takim stanie, że natychmiast wezwaliśmy fachowca, aby zrobił remont — opowiada Maria. — Spróchniałe, krzywe deski trzeszczały przy każdym kroku. Nijak mebli nie sło ustawić...

Fachowiec najpierw zbił stare tynki ze ścian, potem wziął się za zrywanie desek z podłogi. Pod jedną z nich wypatrzył jakieś zawiniątko.

— Jak się tak bliżej przyjrzałem, to uznałem, że to dziecinny kocyk — relacjonuje. — Ostrożnie trąciłem patykami i rozwinąłem. O, Boże, co to był za widok! Wyschnięte zwłoki dziecka w kafetniku, z pieluszką... Zaraz pognałem na policję...

Kilka dni później pod podłogą znaleziono drugie, identyczne zawiniątko.

TO NIEMOŻLIWE

— Niemożliwe, aby Kazimiera je tam zakopala — dziwili się ludzie. — Taka skromna, porządna kobieta. Czwórkę dzieci samotnie wychowuje, na los się nie skarży, a przecież ciężko jej jak mało komu...

Tym trudniej było ludziom uwierzyć w winę Kazimierę, że nikt nigdy nie widział, aby kobieta podniosła rękę na któregoś ze swych dzieci. Nic z tych rzeczy. W opinii sąsiadów była bardzo dobrą matką. Dzieci chodziły zadbane, czyściutkie, choć skromnie odziane.

Tymczasem zwłoki noworodków poddano wnikliwym badaniom w zakładzie medycyny sądowej. Przyczyny zgonu nie sposób było ustalić. U obu noworodków brakowało pepowiny, co znaczyło, że po porodzie jakiś czas żyły.

Na rączkach też zachowały się tasiemki identyfikacyjne, które noworodkom zakłada się w szpitalu. Udało się odczytać, że chłopczyk o imieniu Krzysztof — urodził się 13 lat temu, a dziewczynka, Krystyna — dwa lata później.

— Te dzieci musiały urodzić się u nas — mówi pielęgniarka, która w tamtych latach pracowała w pobliskim szpitalu na

oddziale noworodków. — Poznałem bawelnianą tasiemkę, na których wypisywałyśmy imiona, daty urodzenia i nazwiska matek. Żeby tasiemki były trwalsze, dodatkowo wkładaliśmy je w plastikowe oprawki...

Policjanci sprawdzili akta szpitalne.

NIE ZABIŁAM

— Czy to są Pani dzieci? — usłyszała Kazimiera w czasie oficjalnego przesłuchania.

— Ja ich nie urodziłam i nie zabiłam — odpowiedziała twardo. Potem zdała sprawę ze swojego życia.

Urodziła bliźnięta, chłopców. A potem jeszcze dwie córeczki. Wychowuje je samotnie, bo mąż ma w życiu jedną tylko namiętność — karty. Hazard rozbił ich małżeństwo. Ale mąż przez te wszystkie lata często ją odwiedzał, interesował się dziećmi. Utrzymują ze sobą przyjazne stosunki.

— Jest ojcem całej czwórki — zwierzała się Kazimiera policjantom. — Pamiętam, że jak byłam w ciąży z najmłodszą córką, radził mi, bym się jednak pozbyła dziecka. Warunki, w jakich mieszkaliśmy, były nędzne. Ciężko nam było. Ale uparłam się. Gdybym usunęło ciążę, postąpiłabym

wbrew swoim przekonaniom. Jakże więc mogłabym urodzić i zabić?

POSZLAKI

Słowom kobiety przeczyły jednak zaświadczenia z pracy o urlopach macierzyńskich. Pokrywały się z datami urodzin dzieci znalezionych pod podłogą.

— To w ogóle jakaś nieprawdopodobna historia — mówią sąsiadki Kazimierę. — Tyle lat spotykamy się na jednym podwórku. Musiałybyśmy zauważyć, że ona jest w ciąży.

Były mąż Kazimierę także nie mógł sobie przypomnieć, żeby trzynastą i jedenaście lat temu żona spodziewała się dziecka.

— Ale — dodał podczas przesłuchania — jej wszystkie ciążę były prawie niewidoczne. O tym, że będę ojcem, mówiła mi niemalże przed porodem. W odmiennym stanie zawsze miała bardzo mały brzuch...

Sąsiadka zza ściany też wspomina, że była bardzo zdziwiona, gdy kiedyś Kazimiera ni stąd, ni zowąd pojawiła się przed domem z noworodkiem.

— Pomyślałam, że to cudze dziecko, ale przecież ona karmiła je piersią...

Jest regułą, że w pierwszym okresie życia dziecka do domu przychodzi siostra położna. Z dziećmi Kazimierę też tak było. Znaleziono dokumenty z zapiskami wizytujących siostr. Okazało się, że podczas kilku wizyt drzwi domu były zamknięte, a za drzwiami panowała głucha cisza.

Z WOLNEJ STOPY

Wszystko to były tylko poszlaki, ale z każdym dniem śledztwa wina Kazimierę wydawała się coraz mniej dyskusyjna.

Ona sama wyznała, że matką dzieci może być... przyrodna siostra jej byłego męża — Zofia. Była młoda, miała fiubdzu w głowie. Tylko wypić lubiła i szalała nie wiadomo z kim. Przyjeżdżała bez zapowiedzi, pobyła trochę, potem nagle ruszała w Polskę. Tyle że przed kilkoma laty zapisała się na śmierć. Pochowano ją na koszt państwa...

— Kiedyś zginał mi dowód osobisty. Po jakimś czasie znowu. To mogła być sprawa Zofii — twierdzi Kazimiera.

— Tym bardziej, że wtedy jakoś dziwnie dobrze wyglądała. Normalnie była szczupła, a wtedy przy kości, podtyta. To pewnie ona urodziła...

— To niemożliwe — mówi były mąż Kazimierę. — Jak przyjeżdżała do nas, to na krótko...

Kazimiera, choć podejrzana o podwójne dzieciobójstwo, nie została zatrzymana w areszcie śledczym. Ze względu na czwórkę dzieci, które wychowuje. Odpowiada z wolnej stopy.

(TROP)



„PO DRODZE” POWRACA

Mało kto spodziewał się, że prawie równo po 10 latach od ostatniego koncertu grupy balladowej „Po drodze” w Toruniu, stanie się możliwe ponowne spotkanie Marka Gałązki — wokala, gitara, Andrzeja Boruszewskiego — skrzypce i Zbigniewa Terepki — gitara basowa. Trzech przyjaciół zachęconych do uczestnictwa w jubileuszowych „XX Spotkaniach Zamkowych — Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie, a to z racji otrzymania na tej imprezie w 1981 r. Nagrody Ministra Kultury i Sztuki, postanowiło „zarażać” poetyką Steda, Ryszarda Milczewskiego-Bruno i Adama Ziemianina, kolejne pokolenia słuchaczy.

Rzeczywiście, wieczorem 1 lipca, w sali widowiskowej oleckiego Domu Kultury, przy pełnej widowni, złożonej zarówno z pierwszych miłośników interpretacji „Po drodze” oraz nowych nastoletnich słuchaczy dokonano się coś niezwykłego. Wszyscy widzowie z jednakową zapartym tchem przeniesli się wraz z grupą w wykreowany świat Steda. Przez prawie półtorej godziny wszyscy odbyli przedziwną podróż — począwszy od wizyty „U Potęgowej”, gdzie bawiąc chwilę parę, odjechała „Biała lokomotywa”. Zaraz po tym miała poważne problemy, bo dostała się pod „Zawieję w Michigan”. Na koniec, oczywiście — dwa długie bisy „na melodię mimowolną do słów Edwarda Stachurki” i kiedy zespół, zatrzymany brawami przez olecką publiczność,

Marek Gałązka, w sposób bardzo kieteryjny, powiedział: „To do zobaczenia za następne 10 lat”. Na szczęście sprostował to po koncercie:

— Najważniejsze, że potrafimy siebie znieść po tak długim czasie dłużej niż przez kilka dni. Każdy z nas przez ten czas dojrzał bardzo wewnętrznie i artystycznie. Stąd liczymy na to, że w najbliższym czasie, już w sierpniu, zajmiemy się mocno pracą nad nowym materiałem.

Po dwóch koncertach w Olsztynie grupa otrzymała kilka poważnych propozycji koncertowych i zaproszenie do udziału w popularnym programie telewizyjnym „Powrót bardów”.

DARIUSZ JOSIEWICZ
„Lega-rytmy”

U2 Z BIAŁEGOSTOKU

Dwaj białostoczanie — 19-letni Piotr Krzywiec oraz jego 41-letni wujek Jacek Porzeziński — otrzymali nagrodę satelitarnego kanału MTV (Music Television) w konkursie na najlepszy videoclip o irlandzkim zespole rockowym „U2”. W nagrodę 7 bm. wyjadą do Włoch, aby uczestniczyć w rzymskim koncercie grupy, podczas którego pokazane zostaną fragmenty nagrodzonej realizacji.

W konkursie uczestniczyli fani U2 z całego świata. Nadesłane kasety wideo oceniała najpierw komisja MTV, a dopiero wytypowanych finalistów członkowie zespołu. Film przygotowany przez białostoczanie trwa 60 minut i składa się z kilku części, kręconych pożyczonymi kamerami. W realizacji scenek, do których podkładem była muzyka irlandzkiej grupy, oprócz nagrodzonych brało udział kilku ich znajomych.

„Ponieważ jestem fanem tego zespołu, nasze kawalki o U2 powstawały od dwóch lat. Po prostu dla zabawy

parę razy kręciliśmy zwirowane historie na ich temat — powiedział Piotr Krzywiec. „Kiedy z telewizji satelitarnej dowiedziałem się o konkursie, natychmiast zabraliśmy się do roboty, dogrywając nowe materiały” — dodał.

Piotr Krzywiec jest studentem Kolegium Języka Angielskiego, jego wujek — właścicielem warsztatu samochodowego. Obaj od dłuższego czasu bawią się techniką video. Są twórcami m.in. domowych wersji „Nieśmiertelnego” i „Terminatora”.

(PAP)

GRA MUZYKA SEX MACHINE

Czy można łączyć Boga, sex i Biblię? Wydaje się, że nie, a jednak, w przypadku Prince’a ta niezwykła kompilacja jest możliwa. Wszystkie płyty, na których śpiewa o najróżniejszych odmianach seksu, poświęca Bogu. Natomiast w wolnych chwilach chętnie czyta Biblię.

Tylko w Stanach 18-letni debiutant (jakim był w 1976 r. Prince) mógł podpisać kontrakt gwarantujący mu pełną niezależność i 1,5 miliona USD na realizację płyty. Ryzyko Warner Bros, która zainwestowała tak ogromne pieniądze w nieznanego nikomu muzyka z Minneapolis, opłaciło się stukrotnie. Co prawda sukces przyszedł dopiero w 1982 r. wraz z ukazaniem się płyty „1999”, ale jego rozmiary przerosły oczekiwania sponsorów. Wydany dwa lata później album — film „Purple rain” stał się wielkim osiągnięciem zarówno kasowym, jak i artystycznym.

Prince’a okrzyknięto gwiazdą końca XX wieku. „Purple rain” sprzedano 8 milionów sztuk, a sam artysta stał się pierwszym w historii czarnoskórym muzykiem, którego teledysk pokazywano w MTV.

Roger Nelson (bo tak się naprawdę nazywa) stał się jedynym obok The Beatles artystą, posiadającym na amerykańskich

listach na pierwszym miejscu album, film i singiel.

Od tamtej pory pan Nelson żyje jak książę. Otoczony znakomitymi muzykami i liczną świtą tylko w ciągu dwóch lat zarobił 48 milionów USD. Jednak tak wspaniały rezultat był do przewidzenia, bowiem Prince to najzdolniejszy twórca show businessu ostatnich lat. Gra na ponad dwudziestu instrumentach, w tym świetnie na gitarze, chociaż podobnie jak Jimi Hendrix, nie zna nut. Jest aranżerem, kompozytorem i producentem nagrań realizowanych w jego nowoczesnie urządzonej studiu „Paisley Park”. Sam też przygotowuje okładki do płyt i teledyski, mające dopełnić do końca muzyczny obraz... zaskakować słuchaczy. Na obwołanie do „Love sexy” widzimy, jak nagi siedzi wśród egzotycznej roślinności. W „Kiss” natomiast, gdzie śpiewa o miłości homoseksualnej, uwdoci ubranego w damskie ciuszki mężczyznę (transse-

ksualistę?). Myli się jednak ten, kto uważa, że skandaliczna otoczka jest tylko kolejnym zabiegiem reklamowym. Prince robi to świadomie. Zaś kiczowate teledyski i bulwersujące teksty — oprócz muzyki oczywiście — składają się na twórczość artysty, do którego znakomicie pasuje tytuł piosenki „Get up I feel like being a SEX MACHINE” Jamesa Browna.

MACIEJ BALCERZAK



PRINCE

GRACELAND

Amerykańska publiczność chce, żeby Elvis Presley był piękny, młody i silny. Więc jest. W jego posiadłości w Memphis, stolicy stanu Tennessee, gdzie mieszkał ostatnie 20 lat, rodzina Presleya urządziła muzeum. Za 19 dolarów i 45 centów plus 2 dolary za parking można przez 3 godziny uczestniczyć w nierzeczywistości; w amerykańskim opakowaniu, a więc ze znakomitą organizacją.

Graceland — dom Presleya, czyli „ziemia łaski”, znajduje się po lewej stronie szerokiego bulwaru, nazwanego jego imieniem. Po prawej wydzielono miejsce na parking, ustawiono jego dwa samoloty, którymi latał na koncerty, i kolekcję jego samochodów. Są dwie restauracje i bar z hamburgerami, wielki hol z kasami, obszerne toalety z kabinami — jak wszędzie w Ameryce — także dla niepełnosprawnych oraz sklep z pamiątkami. W sklepie talerze z podobizną Presleya, kubki z podobizną Presleya, samoprzylepne fotografie, cały zestaw koszulek z jego zdjęciem lub przeróżnymi deklaracjami w stylu: I like Elvis, I love Elvis.

Przed domem jednopiętrowym z czterema kolumnami czeka pierwsza przewodniczka. Dom kupił Elvis w 1957 roku, raczej tanio, bardzo lubił go i mieszkał w nim do śmierci w 1977 r.

Wchodzimy: kicz. Plusz w oknach, oczywiście z frędzlami, setki złotych lub pozłacanych naczyń i bibelotów w kredensach.

Po lewej stronie znajduje się jadalnia — mówi, po prawej — salon, pierwszy telewizor, drugi telewizor, trzeci telewizor. Presley lubił mieć ich w domu po kilkanaście. W suterenie czeka następna przewodniczka, pokazuje pokój telewizyjny, barek, kanapy i trzy telewizory prawie pod sufitem, na których Pres-

ley (widocznie na leżąco) lubił oglądać trzy mecze baseballowe jednocześnie.

Przechodzimy do pawilonów. W jednym jest biuro Presleya, biurka dwóch sekretarek i nowy przewodnik, który włącza wideo i pokazuje kilkunastominutowy wywiad Presleya, jakiego udzielił tu po powrocie ze służby wojskowej w Niemczech. Elvis jest oczywiście piękny, młody i przez wszystkich uwielbiany.

Jak umarł? — zapytałam przewodniczkę. Powiedziała, że normalnie i szybko odeszła do następnej grupy turystów. Zaczepiłam drugą: — wytłumacz mi — poprosiłam — jak może normalnie umrzeć zdrowy, piękny, bogaty, młody człowiek, jakiego tu zobaczyłam? Uśmiechnęła się pokazując piękne zęby: ja tu pracuję — odpowiedziała.

TERESA TORAŃSKA

WYGRAJ PŁYTĘ

Edycję nr 53 naszego konkursu wygrał Jarosław Fedak z Moniek, który prawidłowo odpowiedział na pytanie dotyczące grupy Genesis. Właśnie on otrzymuje płytę kompaktową ufundowaną przez „Gazetę Współczesną”.

Oto dzisiejsza zagadka: Jedni z niewielu Kanadyjczyków w rockowej czołówce. Mimo skromnego personalnie składu, grają bardzo głośno, poprzednio wzorując się na Led Zeppelin, Cream itp., od połowy lat siedemdziesiątych kształtując swój własny styl. Grupa bardzo widowiskowa na koncertach, wcześniej grająca dłuższe, rozbudowane kompozycje, z biegiem czasu preferowała melodyjne, rockowe piosenki. Istnieje i nagrywa do dziś, choć już bez takiego ducha (w radiu).

Wygraj płytę!

Kupon nr 55

Bohaterem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:

TOP 21

Weterani w ataku. Na czołowych pozycjach wśród płyt kompaktowych wykonawcy doskonale znani od lat: Budka Suflera, Czerwone Gitary, Marek Grechuta. Po rewelacyjnym

występie na festiwalu opolskim do grona najlepiej sprzedających się płyt ponownie dołączyła grupa Hey. W ogóle różnorodność gatunków jest w pierwszej dziesiątce wręcz niespotykana.

RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH — STUDIO DYGITAL

Z 29 Czerwca do 6 lipca 1993

1. Budka Suflera	Cisza	93
2. Czerwone Gitary	The Best Of Czerwone Gitary	91
3. M. Grechuta/Anawa	Ocalić od zapomnienia	91
4. Hey	Fire	93
5. Michael Jackson	Dangerous	91
6. Smugglers	Shanties	90
7. Unlimited	No Limits	93
8. De Mono	Stop	92
9. Queen	Greatest Hits	92
10. Red Box	The Circle And The Square	86

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH STUDIO DYGITAL

Z 29 Czerwca do 6 lipca 1993

1. Kult	Tata Kazika	93
2. Bolt Thrower	The IV Th Crusade	92
3. Voo Voo	Lobi Jabi	93
4. Bakszysz	One Love	93
5. Hey	Fire	93
6. Proletariat	Proletariat	
7. Psy Wojny	Demokracja	
8. T. Love	T. Love King!	92
9. Various Artists	Top Punk's	93
10. Acid Drinkers	Are You Rebel?	

HIT

Handlowy Informator Tygodniowy

W świecie zakup akcji odbywa się na zasadzie subskrypcji. U nas — niestety — wciąż obowiązuje zasada: kto pierwszy ten lepszy, a właściwie kto silniejszy — ten lepszy. Ostatni skandal z zakupem akcji Wielkopolskiego Banku Kredytowego, kiedy to ludzie stojących po dwa tygodnie w kolejce w ostatniej chwili wypchnęli i sterroryzowali wynajęte osiłki, jest najlepszym przykładem, że zasady sprzedaży akcji powinny zostać zmienione. Każdy powinien mieć szansę kupić akcje — wielki inwestor i zwykły, szary obywatel.

W poniedziałek, 5 lipca prezes warszawskiej Giełdy, Wiesław Rozłucki przedstawił projekt sprzedaży akcji w ofercie publicznej według nowego systemu.

Pierwszy wariant przewiduje, że wszystkie akcje sprzedawane są po ustalonej cenie. W przypadku zaistnienia przewagi popytu wszystkie zlecenia by-

łyby redukowane proporcjonalnie.

Drugi wariant przewiduje ofertę z ceną sztywną z dwoma typami zleceń A i B. Zlecenia A byłyby priorytetowe, klient mógłby złożyć tylko jedno takie zlecenie z określoną, maksymalną ilością akcji. Akcje sprzedawane byłyby po

ustalonej cenie. Zlecenia typu B mogłyby opiewać na dowolną ilość akcji, ale realizowane byłyby w drugiej kolejności, w razie potrzeby — z proporcjonalną redukcją. Gdyby ilość zleceń typu A była duża, na zlecenia typu B nie zostaje już akcji.

Wariant trzeci — przewiduje ofertę w dwóch transzach: pierwsza transza

dużych inwestorów z ceną otwartą, przetargową i transza małych inwestorów z ceną sztywną. Pierwsza transza — dużych inwestorów sprzedawana byłaby na zasadzie przetargu z podaną ceną minimalną, po cenie równowagi. Transza druga — małych inwestorów sprzedawana byłaby w dwa tygodnie lub tydzień po pierwszej. Cena akcji ustalana byłaby poniżej ceny rynkowej. Dla tej transzy określana byłaby maksymalna ilość akcji w zleceniu, możliwa byłaby też proporcjonalna redukcja w przypadku przewagi popytu.

Proponowany system — jak stwierdził prezes Rozłucki — ma ten walor, że pozwoli zakupić akcje małym inwestorom, ponadto pozwoli szybciej wpro-

wadzać akcje do obrotu giełdowego. Nie trzeba będzie czekać wiele tygodni od sprzedaży do pierwszego obrotu na giełdzie.

Projekt przesłany został do Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. To, czy zostanie przyjęty — zależy od tych resortów. (R.D.)

Akcje inaczej

Poniedziałek i wtorek na giełdzie

Równoważenie rynku

Na poniedziałkowej sesji Warszawski Indeks Giełdowy po raz pierwszy przekroczył pułap 4000 pkt., osiągając wartość 4005,1 pkt., po wzroście o 8,9 proc. Podrożały walory wszystkich notowanych spółek, w tym 12 — osiągnęło nowe maksymalne wartości kursów.

Na rynkach 11. walorów niezbędna okazała się redukcja zleceń sprzedaży, a walorami Swarzędza nie handlowano, także z powodu nadmiernego popytu. Na sesję złożono 13.707 zleceń. Właściciela zmieniło 856.480 akcji, a obrót nimi nieznacz-

nie przekroczył 478 mld zł. Średnia zmiana ceny wyniosła 8,6 proc.

Pierwsze notowania lipcowe zaskoczyły obserwatorów rynku giełdowego. Spodziewano się raczej stabilizacji i wnikliwszej analizy wyników finansowych spółek, a nie nowej fali zakupów, połączonej z maksymalnymi wzrostami kursów i znaczącymi redukcjami zleceń. Zwłaszcza, że obserwacja wyników przynajmniej niektórych spółek wskazuje, iż w kwietniu i maju znacznie osłabła dynamika wzrostu wypracowanego przez nie zysku netto.

Sesja wtorkowa przyniosła pewne zrównoważenie rynku akcji. Nadmierny popyt spowodował redukcję zleceń kupna tylko 4 walorów. Podrożały akcje 12 spółek, nie zmieniły ceny walory BRE, Mostostal, Exbud i Wedla, a potaniały — BIG i Żywca. Warszawski Indeks Giełdowy wzrósł znacznie mniej niż na sesji poniedziałkowej — o 3,3 proc., osiągając wartość 4138,8 pkt. Ten wzrost oraz nadwyżki sprzedaży na rynkach BRE, Elektrimu i Wedla mogą zapowiadać kolejną korektę techniczną notowań. (P)

Tabela kursów akcji - sesje z 5 i 6.07

Akcje	Kurs (w zł)		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)	
	5.07	6.07	5.07	6.07	5.07	6.07
BIG	55 000	53 500	+5,8	-2,7	21.042,010	12.954,597
BRE	530.000	530.000 ns	+9,5	0,0	51.979,740	30.089,160
Elektrim	825.000 rk	900.000 ns	+10,0	+9,1	105.895,350	136.969,200
Exbud	800.000 rk	800.000	+9,6	0,0	29.758,400	26.128,000
Irena	342.000 rk	376.000 rk	+10,0	+9,9	12.190,932	9.930,160
Kable	120.000	132.000 rk	+8,1	+10,0	6.310,560	12.985,896
Krosno	86.000 rk	94.500 rk	+9,6	+9,9	6.302,424	8.948,394
Mostostal	770.000 rk	770.000	+10,0	0,0	25.719,540	25.908,960
Okocim	453.000 rk	498.000	+10,0	+9,9	17.532,9	19.615,224
Polifarb Cn	313.000 rk	344.000	+9,8	+9,9	81.471,396	135.361,248
Próchnik	275.000 rk	302.000	+10,0	+9,8	4.008,400	8.879,404
Swarzędz	(129.000) ok	141.000 rk	+9,3	+9,3	0,000	26.297,910
Tonsil	66.000	69.000	+5,6	+4,5	2.994,552	2.178,882
Universal	10.200	10.500 nk	+3,0	+2,9	2.697,778	2.876,769
WBK	367.000	369.000	+4,9	+0,5	46.054,830	32.383,440
Wedel	990.000 rk	990.000 ns	+10,0	0,0	24.896,520	13.697,640
Wólcanka	247.000 rk	256.000	+9,8	+3,6	13.860,158	12.424,704
Żywiec	610.000 rk	600.000	+9,9	-1,6	25.412,600	23.395,200
Razem					478.119,102	541.024,788

WIG (5.07) = 4005,1 (+8,9 proc.); WIG (6.07) = 4138,8 (+3,3 proc.)

rk - redukcja zleceń kupna

ok - oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą).

nk - nadwyżka zleceń kupna

ns - nadwyżka zleceń sprzedaży

* 5.07 Elektrim — o 50 proc., Exbud — o 17 proc., Irena — o 70 proc., Krosno — o 72 proc., Mostostal — o 28 proc., Okocim — o 43 proc., Polifarb — o 65 proc., Próchnik — o 80 proc., Wedel — o 6 proc., Wólcanka — o 59 proc., Żywiec — o 53 proc.

* 6.07. Irena — o 60 proc., Kable — o 47 proc., Krosno — o 73 proc., Swarzędz — o 9 proc.

Lasy w pień

Od momentu wejścia w życie ustawy o lasach, znoszącej obowiązek uzyskiwania przez właścicieli zezwoleń na wyrab drzew — wycięto ponad 17 tysięcy hektarów chłopskich lasów. W wielu regionach kraju po wejściu w życie nowej ustawy nastąpiło niekontrolowane wycinanie lasów prywatnych i wspólnot chłopskich.

Najgroźniejsza sytuacja panuje w województwie łomżyńskim, na Podgó-

rze i województwach Ścianny Wschodniej. Ponad połowa lasów znajduje się tu w rękach prywatnych właścicieli. Korzystna koniunktura spowodowała masowe powstawanie niewielkich tartaków. Ceny płacone przez prywatnych dostawców są z reguły o 10 — 15 proc. niższe od ustalanych przez nadleśnictwa. Wycinka ma charakter masowy — w okolicach Zwierzyńca wycięto 400 hektarów lasów. (p)

Centrum herbaty

Pierwsza w Chinach giełda herbaty zostanie otwarta jesienią w Szanghaju. W krótkim czasie ma się stać jednym z największych centrów handlu tą używką w świecie.

Giełda szanghajska będzie miała bezpośrednie połączenia komputerowe z największymi dotychczas giełdami tego typu — w Londynie, Kolombo i Kalkucie.

Chiny mają największą w świecie

powierzchnię pól herbacianych. Pod względem wielkości zbiorów zajmują jednak dopiero drugie, a na liście eksportu światowych — trzecie miejsce.

Szanghajska giełda ma towarzyszyć uruchamiany koszt 35 tysięcy dolarów ośrodek kultury parzenia i picia herbaty, propagujący wielowiekową chińską tradycję.

(pp)

Agromarket

Na targach

Na targach w regionie kupowano mniej zbóż niż przed tygodniem. Ceny ziarna nie uległy większym zmianom.

Żyto: Sokółka i Knyszyn 200-220 tys. zł za kwintal, Suchowola 210-230 tys., Siemiatycze 220-230 tys., Bielsk Podlaski 180-220 tys., Augustów i Olecko 240-250 tys., Elk — 240 tys., Pisz i Ciechanowiec — 220 tys., Sejny 240-260 tys., Suwałki 250-270 tys., Szczuczyn, Jedwabne i Kolno — 230 tys. zł.

Pszemica: Augustów, Sejny i Suchowola 270-280 tys. zł, Elk, Goldap, Olecko i Węgorzewo 280-300 tys., Giżycko 280-290 tys., Pisz — 250 tys., Suwałki 290-300 tys., Szczuczyn i Ciechanowiec — 280 tys., Jedwabne — 290 tys., Kolno — 300 tys., Sokółka 250-270 tys., Siemiatycze 260-280 tys., Bielsk Podlaski 260-270 tys., Knyszyn 250-300 tys. zł.

Jęczmień: Szczuczyn i Jedwabne — 280 tys. zł, Ciechanowiec — 260 tys., Sokółka 230-250 tys., Suchowola i Sejny 270-280 tys., Knyszyn i Elk 270-300 tys., Augustów i Goldap 260-270 tys., Olecko i Suwałki 280-300 tys., Węgorzewo 270-290 tys. zł.

Owies: Sokółka 200-210 tys. zł, Suchowola 250-260 tys., Siemiatycze — 250 tys., Bielsk Podlaski 230-240 tys., Knyszyn 250-280 tys., Jedwabne — 270 tys., Ciechanowiec — 250 tys., Szczuczyn — 280 tys., Elk i Olecko 260-280 tys., Goldap 250-265 tys., Pisz 170-180 tys., Sejny i Suwałki 260-270 tys. zł.

Mieszanki: Szczuczyn i Kolno — 280 tys. zł, Jedwabne — 270 tys., Sokółka 220-230 tys., Suchowola 260-270 tys., Siemiatycze 240-250 tys., Knyszyn 270-290 tys. zł.

Pszennyto: Jedwabne — 250 tys. zł, Ciechanowiec — 240 tys., Elk — 260 tys., Sejny 250-260 tys., Węgorzewo — 290 tys. zł.

Nadal kupowano nieduże ilości ziemiaków. W Sokółce kosztowały one 50-70 tys. zł za kwintal, Suchowoli 40-65 tys., Siemiatyczach — 60 tys., Bielsku Podlaskim 60-70 tys., Knyszynie 60-80 tys., Szczuczynie —

120 tys., Jedwabnem — 50 tys., Ciechanowcu — 70 tys., Augustowie i Pisz 110-120 tys., Elku 140-190 tys., Giżycku 180-250 tys., Olecku 145-150 tys., Sejnach — 150 tys., Węgorzewie 140-180 tys. zł.

W Białostockim prosięta cieszyły się średnim zainteresowaniem, natomiast w łomżyńskim popyt był duży. Za parę zwierząt płacono w Sokółce 600-700 tys. zł, Suchowoli i Elku 500-650 tys., Siemiatyczach 550-700 tys., Bielsku Podlaskim 550-750 tys., Knyszynie 500-700 tys., Szczuczynie 400-450 tys., Jedwabnem 450-650 tys., Ciechanowcu 500-600 tys., Kolnie 400-600 tys., Augustowie 600-800 tys., Giżycku 500-550 tys., Goldapi 350-500 tys., Sejnach 350-600 tys., Suwałkach i Węgorzewie 450-550 tys. zł.

Nieco więcej znalazło się nabywców krów, za które w Sokółce żądano 4,5-5,5 mln zł, Suchowoli 4,5-6 mln, Siemiatyczach 6,5-7 mln, Bielsku Podlaskim 5,5-7 mln, Knyszynie 5-8 mln, Szczuczynie 3,5-5,5 mln, Jedwabnem 3,5-5 mln, Kolnie 5-5,5 mln, Ciechanowcu 6-7,2 mln, Olecku 4,5-7 mln, Sejnach 3,5-4 mln, Suwałkach 6-6,3 mln zł. Cielę w Knyszynie i Sokółce można było kupić po 1,1-1,2 mln zł, zaś w Szczuczynie po 16 tys. zł za kg. Jedwabnem 15-17 tys. zł.

Znacznie trudniej sprzedać konie. Zwierzęta te w Suchowoli oferowano po 18-24 mln zł, Bielsku Podlaskim 13-18 mln, Knyszynie 17-21 mln, Sokółce, Jedwabnem i Kolnie 16-18 mln, Olecku 15-25 mln, Suwałkach 8,5-12,5 mln zł.

Za kilogram jajek w Sokółce płacono 19-20 tys. zł, Suchowoli 19-23 tys., Siemiatyczach 18-20 tys., Knyszynie — 25 tys., a w Szczuczynie — 2,5 tys. zł za parę, Jedwabnem — 2,3 tys., Ciechanowcu — 2,4 tys., Kolnie — 3-3,5 tys. zł.

PROGNOZY CENOWE

Zespół ekspertów, powołanych przez prezesa Agencji Rynku Rolnego, opracował prognozy cen rynkowych na podstawie produktów rolne w drugim półroczu.

W III kwartale br. ceny żyta mogą wynosić 170-190 tys. zł za kwintal, pszenicy 240-260 tys., natomiast w IV kwartale odpowiednio 190-210 tys. i 270-290 tys. zł.

(gs)

BUDUJEMY NOWY BANK

Niebawem Białystok wzbogaci się o kolejny bank. Na przełomie sierpnia i września oddana zostanie do użytku nowa siedziba Narodowego Banku Polskiego, zlokalizowana pomiędzy ulicami: Legionową, Piękną i przedłużeniem Suraskiej.

Budowa centrali NBP rozpoczęła się późną jesienią 1989 roku wyłącznie w oparciu o własne środki finansowe. Pierwotnie — obok banku — w nowym budynku znaleźć się miał Wojewódzki Ośrodek Obliczeniowy, ale ostatecznie pomysł ten upadł. Natomiast zgodnie z umową podpisaną w 1991 roku pomiędzy NBP, a Bankiem Handlowym SA, trzy niższe piętra wznoszonego budynku zajmie Narodowy Bank Polski, a wyższe Bank Handlowy SA Oddział w Białymstoku. Całkowita powierzchnia budynku wynosi około 5 tysięcy metrów kwadratowych.

— Do nowego obiektu przeprowadzimy cały białostocki Oddział NBP, a tym samym zwolnimy pomieszczenia użytkowane dotychczas —

mówi zastępca dyrektora Oddziału Okręgowego NBP Józef Modzelewski. Pomieszczenia jakie zajmowaliśmy na przykład na zapleczu Powozowego Banku Kredytowego SA przy Rynku Kościuszki oddamy właścicielowi. W pomieszczeniach budynku PZU przy ul. Suraskiej będzie Regionalna Izba Rozrachunkowa oraz Telebank, czyli połączenie do błyskawicznej ogólnopolskiej sieci informacyjnej między bankami. Natomiast w obecnej siedzibie NBP przy ul. Warszawskiej znajdzie miejsce powstający właśnie oddział Polskiego Banku Inwestycyjnego.

Do tej pory NBP był rozlokowany w trzech miejscach, a co za tym idzie trudno było o koordynację poczynań i właściwą kontrolę przeszłości pracowników. Poza tym przy NBP powstał Nadzór Bankowy, który zajmuje się między innymi kontrolą banków spółdzielczych.

A teraz dodatkowo jeszcze z NBP wyłonił się zupełnie nowy Polski Bank Inwestycyjny, który też musiał się gdzieś ulokować...

NBP jest to bank, który zasila inne banki i swoje oddziały w środku

pieniężne, obsługuje sferę budżetową — swoje rachunki ma tu na przykład Akademia Medyczna, wydaje decyzje dewizowe...

Nowy budynek Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku zaprojektował architekt Jan Krutul. Budynek już teraz wygląda okazałe i nawiązuje do sąsiadujących obiektów takich jak chociażby "Dom technika". Jest jednak w tym wszystkim pewien zgrzyt.



Rafał Malinowski

RUBEL SILNIEJSZY

Oficjalny kurs rubla względem dolara znów nieco umocnił się w poniedziałek w Moskwie. Na moskiewskiej giełdzie międzybankowej kurs dolara spadł tego dnia z 1059 do 1058 rubli. Niezależne źródła twierdzą, iż rosyjski bank centralny interweniował w celu wzmocnienia kursu swej waluty.

Po wielomiesięcznym szybkim spadku, kurs rubla w Moskwie ustabilizował się w drugiej połowie czerwca, wykazując nawet lekką tendencję wzrostową. Dolar doszedł przed trzema tygodniami do poziomu 1116 rubli, a następnie jego kurs obniżał się stopniowo, przy czym na ostatnich kilku sesjach, podobnie jak w poniedziałek, spadek był minimalny. (P)

PIONEER DROŻSZY

Wartość aktywów netto przypadających na jednostkę uczestnictwa w Pierwszym Polskim Funduszu Powierniczym Pioneer wynosiła we wtorek 226,2 tys. zł i była o 12,2 tys. zł wyższa niż 1 lipca.

W tym samym okresie maksymalna cena zakupu jednostki uczestnictwa wzrosła o 5,7 proc. i 6 b.m. wynosiła 239,365 tys. zł.

(PAP)

GIEŁDA OLSZTYŃSKA

OFERTY SPRZEDAŻY, KUPNA ORAZ ZREALIZOWANE TRANSAKCJE NA SESJI OLSZTYŃSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ W DNIU 02/07/93

RO	Rodzaj towaru	Magazyn	J.M.	Ilość	Parametry jakościowe	cena tys. zł/j.m.
SP	pszenica kraj.	Nowy Dwór	T	100	gluten>=23	2630
SP	pszenica kraj.	Kwidzyna G.	T	1000	gluten>=23	2610
SP	pszenica pasz.	B-stok	T	700	—	2500
SP	pszenica pasz.	Maldyty	T	350	—	2520
SP	pszenica pasz.	Bartoszyce	T	350	—	2520
SP	pszenica kraj.	Dobre m.	T	500	gluten>=23	2630
SP	pszenica pasz.	Track	T	500	—	2500
SP	pszenica pasz.	Track	T	500	—	2500
KU	pszenica kraj.	Nowy Dwór	T	100	gluten>=23	2630
KU	pszenica kraj.	Kwidzyna G.	T	1000	gluten>=23	2610
KU	pszenica pasz.	B-stok	T	700	—	2500
KU	pszenica pasz.	Maldyty	T	350	—	2520
KU	pszenica pasz.	Maldyty	T	100	—	2550
KU	pszenica pasz.	Bartoszyce	T	350	—	2520
KU	pszenica pasz.	Track	T	500	—	2500
KU	pszenica pasz.	Track	T	500	—	2500
KU	pszenica kraj.	Kwidzyna G.	T	100	gluten<=23	2610
KU	pszenica kraj.	Dobre M.	T	500	gluten>=23	2630
TR	pszenica kraj.	Nowy Dwór	T	100	gluten>=23	2630
TR	pszenica kraj.	Kwidzyna G.	T	1000	gluten>=23	2610
TR	pszenica pasz.	B-stok	T	700	—	2500
TR	pszenica pasz.	Maldyty	T	350	—	2520
TR	pszenica pasz.	Bartoszyce	T	350	—	2520
TR	pszenica pasz.	Track	T	500	—	2500
TR	pszenica pasz.	Track	T	500	—	2500
TR	pszenica kraj.	Dobre M.	T	500	gluten>=23	2630

Zgłoszono ofert sprzedaży 8 na sumę 10202.0 mln zł

Zgłoszono ofert kupna 9 na sumę 10718.0 mln zł

Zawarto transakcji 7 na sumę 10202.0 mln zł

KU — oferta kupna

SP — oferta sprzedaży

TR — transakcje zrealizowane

VAT i budownictwo

CO ZDROŻEJE?

Ceny drobnych usług budowlanych nie powinny wzrosnąć wskutek wprowadzenia podatku od towarów i usług VAT — zapewnił na wtorkowej konferencji prasowej w Warszawie wiceminister finansów, Witold Modzelewski. Małe firmy usługowe nie są z reguły płatnikami VAT, ponieważ rozliczają się z karty podatkowej. Zdrożyć mogą usługi agencji pośredniczących i budynki mieszkalne.

Sprzedaż mieszkań przez spółdzielnie i firmy budowlane objęta jest stawką zerową VAT. Obrót starymi mieszkaniami — a zatem zamiany, kupno przez agencje — nie są objęte tym podatkiem. Jednak prowizje agencji pośredniczących są obciążone stawką VAT wynoszącą 22 proc. i dlatego ich usługi mogą zdrożeć.

W wyniku wprowadzenia stawki VAT wynoszącej 7 proc. zdrożeć mogą nowe domy jednorodzinne budowane przez spółdzielnie.

Do końca roku w usługach związa-

nych z budownictwem mieszkaniowym i infrastrukturą dla tego budownictwa obowiązuje stawka zerowa VAT, o ile umowa zawarta została przed 2 marca br. Podatnik musi jednak zawiadomić urząd skarbowy do 30 lipca o takiej umowie, żeby skorzystać z zerowej stawki.

W pozostałych przypadkach w usługach związanych z budownictwem mieszkaniowym, a także od początku 1994 r., obowiązywać będzie stawka 7 proc.

Stawką 22-procentową objęte są natomiast usługi w pozostałej części budownictwa.

Większość towarów i materiałów dla budownictwa objętych jest stawką VAT wynoszącą 7 proc. W zależności od tego, jaka była poprzednio stawka podatku obrotowego na konkretne materiały, ceny mogą wzrosnąć lub zmniejszyć się, choć większość z nich była również opodatkowana przed 5 lipca w wysokości 7 proc.

(PAP)

VAT i podróże służbowe

MOŻNA ODLICZYĆ

W rozliczeniach z fiskusem podmioty gospodarcze mogą sobie odliczyć 7-procentowy VAT zawarty w cenie biletów kolejowych. W tym celu przy jego zakupie należy uzyskać w kasie PKP stempel z numerem ewidencyjnym kasjerki i jej podpis — poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy CDOKP Zenon Pszczółkowski.

Podobne potwierdzenie można uzyskać kupując bilet w pociągu u konduktora.

W warszawskim PKS na każdym bilecie wyszczególniona jest wartość VAT — u, który płaci podróżny — poinformował zastępcę głównego księgowego PKS Marek Wilczyński.

Zarządzeniem Nr 27 minister transportu i gospodarki morskiej podwyższył 5 lipca o 7 proc. ceny biletów za przejazd osób i przewóz bagażu w komunikacji krajowej.

(PAP)

LATO Z GAZETĄ



Duch kontra kłusownicy

Na jez. Pomorze pojawiła się zjawia. Spłoszyła kłusowników, dla których spotkanie z duchem omal nie zakończyło się tragicznie.

— Żadnych nazwisk — zastrzegł czterdziestoparoletni mężczyzna, który w ub. piątek zgłosił się do redakcji. — Wystraszając najadłem się strachu. Nie chcę dodatkowych kłopotów z policją.

Jak poinformował, na stałe mieszka na Śląsku. Od dziesięciu lat urlopy tradycyjnie spędza w gminie Giby. W tym roku przyjechał wcześniej niż zwykle, bo już w końcu czerwca. Zabrał ze sobą kolegę z pracy, zapalonego wędkarza. Zatrzymali się u znajomego rolnika.

— Pogoda nie dopisywała, było nudno. Przesiadaliśmy w Gibach w restauracji „U Henryka” popijaliśmy, albo godzinami moczyliśmy kiję w wodzie. Ryby, jak na złość nie brały — opowiadał. — Mieliliśmy już nawet wracać do domu. Na swoje nieszczenie, daliśmy się skusić naszemu gospodarzowi.

Chłop z rozbawieniem obserwował wysiłki pechowych wędkarzy. Podśmiewał się z nich coraz głośniejszymi głosami. W południe wystąpił z propozycją: — Spróbujcie inaczej. Mam w stodole sieć.

Poradnik
sobieradka

O pogodzie

Wszyscy wczasowicze z niecierpliwością oczekują pięknej letniej pogody. W dzisiejszym odcinku zabawy w synoptyków, podamy kilka zwiastunów obiecujących przepiękną aurę.

Migotanie gwiazd z przewagą barwy zielonej, oraz gdy nieboskłon wydaje się niski, podniesiony wróży nadejście upałów, również to samo zapowiada krótkotrwały świt lub zmierzch. Tęcza po południu lub wieczorem oznacza zanik opadów, poprawę pogody.

Gdy podczas wschodu lub zachodu słońca widzimy tarczę słoneczną zdeformowaną, można być pewnym utrzymania się dobrej pogody. Silny wiatr w czasie opadu jest zapowiedzią końca deszczu. Zanik wiatru wieczorem i nudzenie się go po wschodzie Słońca oraz regularność bryz są znanymi znakami dobrej pogody. Dobrą pogodę wróży poranna rosa.

SOBIESŁAW RADEK

Gdzie się kąpać

Podkomisarz Mirosław Kondratiuk z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, po uprzednim skontaktowaniu się z KRP w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Sokółce i Białymstoku, jako miejsca najbardziej wskazane do kąpieli poleca:

* baseny w Białymstoku (KS „Hetman”, Nowe Miasto, ul. Kawalerska), Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Siedrze; plaże w Jurkach, Łapach, Supraślu i Wasilkowie; * zalewy wodne w Białymstoku (Dojlidy), Czarnej Białostockiej, Siemianówce i Siemiatyczach; * zbiorniki wodne w Dubiczach Cerkiewnych i Sokółce (osiedle „Zielone”); Kamienną Nową nad Biebrzą; * Mielnik i Wólkę Nadbużańską nad Bugiem; * Płoski i Rybaki nad Narwią; * OSIR w Narewce nad Narewką. (h)

Panowie, choć nie bez wahania, pomysłu kupili. W czwartek, 1 lipca, wsiadli późnym wieczorem do łódki i odbili od nabrzeża w okolicach Kukli. Płynęli w poszukiwaniu miejsca, które nadawałoby się do zrealizowania ich planów. Po przeszło godzinie zdecydowali się spróbować szczęścia. Zarzucili sieć.

— Wtedy, parę kroków od nas, wyrosła z jeziora dwumetrowa postać w

bieli. Łodzią gwałtownie rzuciło i obaj znaleźliśmy się w wodzie. Na szczęście brzeg był blisko i jakoś zdążyliśmy dopłynąć. Potem uciekaliśmy, nie oglądając się za siebie. Rano obaj przyrzekliśmy uroczystość, że już nie spróbujemy żadnej ryby poza wigilijnym karpem. Zapłaciliśmy też chłopu, bo łajba i sieć przepadły bez śladu — zakończył opowieść niedoszły i skruszony kłusownik.

Czy rzeczywiście duch strzeże jeziora Pomorze? Czekamy na sygnały od czytelników. (yes)

Którędy za granicę cz. 3

Dzisiaj przejdziemy granicę północno-zachodnią Polski.

— Kunowice — przejście kolejowe,
— Słubice — dla ruchu osobowego,
— Kostrzyn — dla ruchu osobowego — pojazdy o ciężarze do 3,5 tony oraz przejście kolejowe,
— Osinów Dolny — dla ruchu osobowego bez autobusów,
— Krajnik Dolny — dla ruchu osobowego i towarowego,
— Kołbaskowo — dla ruchu osobowego i towarowego,
— Szczecin — przejście kolejowe i morskie,
— Lubieszyn — tylko dla pieszych i rowerzystów,
— Świnoujście — tylko dla pieszych i rowerzystów,
— Mrzeżyno — przejście morskie tylko dla rybołówstwa polskiego,
— Kołobrzeg — przejście morskie dla ruchu osobowego i towarowego,
— Ustka — przejście morskie dla ruchu

towarowego i dla użytkowników sprzętu pływającego sportowo-rekreacyjnego,

— Łeba — przejście morskie dla rybołówstwa polskiego i dla użytkowników sprzętu pływającego sportowo-rekreacyjnego,

— Władysławowo — przejście morskie dla ruchu towarowego i użytkowników sprzętu pływającego sportowo-rekreacyjnego,

— Jastarnia — przejście morskie tylko dla rybołówstwa polskiego,

— Hel — dla rybołówstwa polskiego i przeładunku produktów naftowych oraz dla polskich użytkowników sprzętu pływającego sportowo-rekreacyjnego,

— Gdynia — przejście morskie dla ruchu osobowego i towarowego,

— Gdańsk — przejście morskie dla ruchu osobowego i towarowego,

— Frombork — przejście morskie dla ruchu osobowego i towarowego, opr. tkk



AIDS i urlop cz. 1

Słońce, palmy, ciepły ocean i piękna dziewczyna. A do tego świadomość, że nie idziemy jutro do pracy. Turysta zapomina o wszystkim, bierze, co mu życie daje. Chwila przyjemności jest krótka, ale choroba, którą tak łatwo można się zainfekować — straszna. Statystyki mówią o ogromnej ilości osób będących nośnikami wirusa HIV na całym świecie. Są jednak rejony o dużym skupieniu choroby i takie, gdzie występuje ona rzadziej. W Ameryce Północnej jest milion przypadków, w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach — także milion. Europa Zachodnia — 500 tysięcy, Europa Wschodnia i Azja centralna — 50 tysięcy przypadków. Azja wschodnia — 25 tysięcy. Azja południowa — 1,5 miliona. Afryka północna — 750 tysięcy ludzi. Czarna Afryka — 7,5 miliona przypadków. Australia — 25 tysięcy.

A oto sześć najniebezpieczniejszych miast i plaż, gdzie najłatwiej można się zarazić: SAN FRANCISCO — 750000 mieszkańców, około 16000 chorych na Aids, 28000 zainfekowanych. Najbardziej niebezpieczne dzielnice: Market Street w Downtown, Fisherman's Wharf.

NOWY YORK — 7 milionów mieszkańców, około 6500 chorych, 40000

zainfekowanych. Niebezpieczne dzielnice to: Bronx, Greenwich, Village, Soho, West-Broadway.

RIO DE JANEIRO — 5,5 miliona mieszkańców, 140000 zainfekowanych. Najbardziej niebezpieczne dzielnice to: Copacabana, Avenida Atlantica, Praca de Lido, Rio Branco.

LONDYN — 6,5 miliona mieszkańców, ponad 10000 osób zainfekowa-

Wędkuj
z "Gazetą"Sandaczowy
Szwalk

W ostępach Puszczy Boreckiej, na wysokości 133,6 m n.p.m., w trójkącie miejscowości Czerwony Dwór—Szwalk—Mazury, gmina Kowale Oleckie, ukrywa się jezioro SZWAŁK MAŁY, krewniak a może i brat DUŻEGO SZWAŁKU. Dojazd z Olecka w kierunku Giżycka, przez: Duli, Barany, Cichy Młyn do m. Szwalk PGR. Od strony Giżycka, przez: Wydmyny, Dunajek, Gryzy, Mazury w kierunku m. Szwalk PGR.

Wydłużony kształt jeziora o pow. 70 ha, stanowi bardzo atrakcyjne łowisko dla małego i średnio wytrawnych wędkarzy. Głębokość maks 5 m. W spisie wyposażenia wycieczkowego należy przewidzieć własny sprzęt pływający, gdyż łowienie z brzegu nie spełni oczekiwań. Na charter łodzi nie należy liczyć. Stoki łagodne, dno misy jeziornej płaskie. W części zachodniej kamieniste i żwirowe. Szeroki, słabo drożny odpływ do jeziora Szwalk Dużego, znajduje się w zachodniej części akwenu. Maksymalna długość jeziora, zalewów 1500 m przy szerokości 700 m. Roślinność wynurzona porasta ponad 65% linii brzegowej. Jedynie od strony północno-wschodniej jeziora, na niewielkim odcinku, brzeg jest wolny od trzcin i sit.

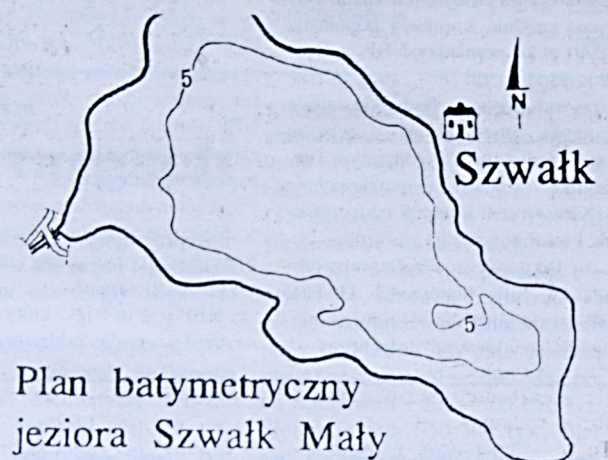
Nad jeziorem brak pola namiotowego. Biwak należy organizować na własną rękę. Od strony wschodniej, zabudowania m. Szwalk.

Jezioro zasiedlają atrakcyjne wędkarsko gatunki ryb: w kolejności nasilenie pogłowia: sandacz, okoń, szczupak, karp, płoc, węgorz.

Dominującym gatunkiem jest leszcz. Lin stanowi bardzo niewielki odsetek w rybostanie.

Wygraj
Kupon nr 3
z rybą

REMIESZ

Plan batymetryczny
jeziora Szwalk Mały

LOT-em taniej

Na okres wakacji LOT wprowadził taryfę SUPERLATO, dającą średnio 15 proc. zniżkę na liniach zagranicznych, a ponad 50 proc. na krajowych.

Na połączeniach krajowych taryfa wakacyjna będzie obowiązywać do 30 września, natomiast na liniach europejskich do 31 sierpnia.

Na liniach krajowych zniżka wynikająca z taryfy SUPERLATO wynosi ponad 50 proc. Np. bilet z Warszawy do

Gdańska, Krakowa, czy Wrocławia i z powrotem, który dotychczas kosztował 1,3 mln zł, w okresie letnim br. można kupić za 550 tys. zł.

Taryfa SUPERLATO przewiduje również dodatkowe zniżki dla rodzin podróżujących razem, dzieci, młodzieży i osób starszych. Wszystkie taryfy LOT-u na liniach zagranicznych nie zmieniają się po wprowadzeniu podatku VAT — informuje rzecznik. (PAP)

nych. Niebezpieczne są: Śródmieście Kensington, Przedmieście Hampstead, Dingwalls i Islington.

PARYŻ — 9 milionów mieszkańców, około 15000 osób zainfekowanych. Najniebezpieczniej jest na: Montmartre (zwłaszcza w rejonach placu Pigalle), Montparnasse, Belleville.

BANGKOK — 5,8 miliona mieszkańców, około 1000 chorych na Aids, około 200000 zainfekowanych. Najniebezpieczniejsza jest dzielnica Patpong z klubami rozrywki i burdelami.

Sześć najniebezpieczniejszych plaż:

DIANI BEACH — na południe od Mombasy, nad Oceanem Indyjskim. Turkusowa woda o temperaturze 24 stopnie, biała plaża. Kontakty na plaży nieuniknione. Dziewczęta bez problemów idą z mężczyzmi do pokoi. W 1992 roku 131000 przypadków w Kenii.

PARADISE BEACH — w Mykenach. 2 kilometry białej plaży z zatokami. Jest to scena dla bi i homoseksualistów. Od elegancji do neohippisów. W Grecji, gdzie jest prawie 2 miliony turystów rocznie, statystyki Aids nie podaje się do wiadomości. Oficjalnie zarejestrowanych jest 689 zainfekowanych.

LAZUROWE WYBRZEŻE — W

bliznu leży Marsylia, która jest głównym portem dostawy narkotyków do Europy. Stąd wędrują one niewątpliwie na eleganckie plaże od St-Tropez do Monte Carlo, gdzie stanowią dodatkowy element zagrożenia.

DAYTONA BEACH — w Miami — 30 kilometrów plaży, gdzie można znaleźć wszystko: od narkotyków poczynając, na nielegalnie przebywających tam dziewczętach i młodzieńcach z Karaibów skończywszy. Na Florydzie jest 29000 zarejestrowanych przypadków zachorowań na Aids. Rocznie przybywa tam 310000 niemieckich turystów.

PUNTA CANA — REPUBLIKA DOMINIKANY. 28 km plaży z palmami. Tani kraj i ubogie domy na Karaibach. Co czterdziesty mieszkaniec jest zainfekowany. W 1992 roku pojechało tam 160000 Niemców.

PATTAYA — w Tajlandii. 10 km najstarszej plaży dla seks-turystów z całego świata. Według badań 500 turystów dziennie zostaje zainfekowanych. Każdego roku samych tylko Niemców przyjeżdża tam 276000.

Jutro najniebezpieczniejsze ulice.

PRZEKŁĘTY BAZAR

"Kim byłby dzisiaj Walenty Kozłowski z Zielonej Góry bez swoich ogrodowych karzełek? Biednym facetem, bezspornie! Zamiast tego, ten człowiek jest małym królem. 41-letni Kozłowski handlujący na polskim targowisku leżącym na wschodnim brzegu Nysy, w pobliżu miasteczka Bad Muskau, ma w swojej ofercie gwóźdź sezonu — ogrodowe krasnoludki we wszystkich rozmiarach, aż do metra wysokości.

Podczas kiedy klienci z Niemiec tłoczą się przed jego budą aby nabyć coś przyjemnego do swego ogrodu, lub na balkon, Kozłowski przeprowadza cichy bilans. On jest dumny z tego, że codziennie pielgrzymuje te 80 km, że pracuje nawet w niedzielę. Jest dumny także dlatego, że w ostatnich dwóch latach nie był nawet dnia na urlopie. W końcu tę swoją dumę zagęszcza do powiedzenia przechwyconego od jednego z niemieckich klientów: — "Arbeit macht frei, powiedział Hitler"...

Kiedy polski handlarz sprzedaje Niemcom ogrodowe karzełki i przytacza przy tym nazistowski cyнизм, to coś się tutaj nie zgadza. Na targowisku, po polskiej stronie granicy, na wprost małego saksońskiego miasteczka Bad Muskau, w labiryncie 15000 drewnianych bud, ten stan wyjątkowy jest normalnością. To co w uprzemysłowionych państwach Zachodu wydawało się być przeżytkiem, tutaj stało się bardzo żywotne.

Na granicy, która niegdyś te socjalistyczne, braterskie państwa — Polskę i NRD — dzieliła, wszechwładnie panuje gospodarka rynkowa w najczystszej postaci. Jest ona widoczna w ofercie towarowej — od marynowanych ogórków poprzez imitację markowych jeansów (Levis 501 za jedyne 30 marek), do rzekomych psów rasowych. W powietrzu drgają dźwięki pirackich nagrań — o nieco zniekształconym brzmieniu.

Atmosfera gospodarki rynkowej odczuwalna jest w tym natłoku

klienteli, która obwieszona dużymi torbami rozkoszuje się poczuciem twardości i siły niemieckiej marki. Dla większości tych, którzy przybywają tu z całych wschodnich Niemiec jest to w dalszym ciągu uczucie szczególne.

Warunki do handlowania powstałe w momencie wprowadzenia do obiegu DM w b. NRD i ruch bezwizyjowy, chwalony jest przez tych konsumpcyjnych turystów. Jednocześnie ten targ jest przekleństwem dla ludności Bad Muskau. Dla 4100 mieszkańców ten największy obszar tanich towarów, który rozlał się wzdłuż wschodniej granicy Niemiec, przynosi same zmartwienia. Turystyka zakupowa — 15000 klientów dziennie! — powoduje, że ruch kołowy w Bad Muskau sięgnął apogeum. Wszystkie ulice są zapchane, powietrze gęste od spalin. Miejsc do parkowania prawie nie ma. Burmistrz tego miasteczka — Roswitha Tomaschk mówi o tym co się dzieje, jako o czymś niespotykanym.

To, że niektórzy demonstrują swoją działalność na różne sposoby, daje się zrozumieć. — „Dumni Niemcy noszą swoje pieniądze do Polski”, można przeczytać na jednym murze, na drugim napis technicznie groźny — „Przeciw polskim konsumentom — RAF dich auf”. Co oznacza zapowiedź udziału organizacji terrorystycznej w tej walce. Nie ma dobrego klimatu dla przyjaźni międzynarodowej. Kanclerz federalny chce to zmienić na lepsze. Helmut Kohl powołał nawet specjalnego pełnomocnika do spraw Bad Mu-

skau, bońskiego posła do Bundestagu, Oskara Schneidera, który ma przygotować klimat i drogę do historycznego uścisku dłoni.

Jako miejsce wiekopomnego przedstawienia przewidziano teren przez większość turystów omijany, mimo że znajduje się o parę metrów od ich wydeptanych ścieżek — park Puckler. Herman książę von Puckler Muskau, w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, nie tylko dał nazwę pewnej specjalności lodów, lecz co ważniejsze założył największy park krajobrazowy w Europie. Dzisiaj pozostały z niego nędzne resztki. Nowy porządek po II wojnie światowej rozerwał to dzieło natury. Większa część parku leży po stronie polskiej.

Kanclerz Kohl i jego doradca chcą ten obszar zamienić na „symbol przyjaźni polsko-niemieckiej”, jako wyraz „zbliżenia Europy Wschodniej i Zachodniej”. A co byłoby bardziej symboliczne, niż uścisk dłoni na moście? Pozostaje drobiazg, tego mostu jeszcze nie ma, co stanowi mały przykład ilustrujący praktyki dyplomacji i polskiej, i niemieckiej.

Wprawdzie to dzieło techniki budowlanej, którego „wyświęcenie” przez kanclerza Kohla i prezydenta Wałęsę miało odbyć się jesienią ubiegłego roku, mogło być zrealizowane bez większego trudu. Niestety, Polacy go po prostu nie chcą. — „Ten most moglibyśmy już dawno zbudować, mówi szef parku Puckler, Georg Milbradt, ale po drugiej stronie tym tematem zajmuje się trzech warszawskich ministrów”.



Również po stronie niemieckiej nie wszystko zostało dokładnie przemyślane. W dalszym ciągu otwarta pozostaje kwestia: jak ten most będący jednocześnie przejściem granicznym ma być kontrolowany?

Kierownik parku, Gunter Vaupel martwi się, że ten „kanclerski most” może stać się bramą wypadową dla dzikich hord z polskiego targowiska. Już obecnie ten przybyły z Hesi specjalista broni się zamykając dojścia białoczerwonymi taśmami.

Tak naprawdę ta polsko-niemiecka kooperacja dobrze funkcjonuje tylko na przejściu granicznym. Od 1972 roku urzędnicy obu państw dokonują wspólnie odpraw paszportowo-celnych — po stronie niemieckiej. Klaus Novotny, zastępca szefa placówki granicznej, jest pełen uznania mówiąc o „bardzo, bardzo dobrej współpracy”.

Fakt, że również na wschodnim przyczółku Polski stoi posterunek spowodowane jest kradzieżami aut. Po wielokrotnych przełamaniach granicznych szlabanów, teraz zain-

stalowano kolczatkę, która może być błyskawicznie przeciągnięta przez drogę — po zaalarmowaniu posterunku. Jest to jednak urządzenie prymitywne. Strażnik graniczny, Władysław Pleszewski, który pełni służbę od wczesnych godzin rannych, chętniej widziałby automatykę. Pleszewski ma 20 lat i na temat ludzi, którzy przechodzą obok niego ma dobre zdanie. Przez kilka tygodni pełni służbę w domku pomalowanym w biało-czerwone pasy, obiekcie wielkości budki telefonicznej. Kałasznikow luźno zwisa z ramienia, robi wrażenie zabawki.

W czasie jego służby — do tej pory — nic szczególnego się nie wydarzyło. — A co się mogło wydarzyć? — Z Niemcami, powiada Pleszewski, nie ma żadnych problemów, a na tym przejściu są oni w przeważającej ilości. Niemcy przynoszą pieniądze do Polski; oni przychodzą żeby kupować, to jest dobre dla nas.

(Na podstawie Der Spiegel — jag)

MAŁE „FORUM”

Wpadło mi w ręce „Forum Gazet Szkolnych”; „Forum” jest dodatkiem do „Społeczeństwa Otwartego” — miesięcznika Ministerstwa Edukacji Narodowej — ale może być też kupowane osobno (adres redakcji: Warszawa, Al. Ujazdowskie 28). Pismo prawie w całości wypełniają przedruki z prasy uczniowskiej z terenu całego kraju. Gazeta chce wspierać szkolne działania samorządowe (w tym związane z „małą przedsiębiorczością”); prezentuje ruchy ekologiczne, zamierza organizować przeglądy teatralne i wystawy plastyczne, wydawać tomiki poezji i prozy.

Z najnowszego numeru „Forum” — drugiego — pozwolę sobie zacytować krótki fragment artykułu pt. „przepisy dla nauczycieli pewnego colleg’u w stanie Massachusetts, 1872”, będącego przedrukiem ze zniżskiego „Wzroku Ludu” nr 26. Na tym przykładzie łatwo się można przekonać, że szkolna prasa w niczym nie przypomina dziś infantylnej amatorszczyzny, którą znaliśmy niegdyś z gablotek ściennych, nadzorowanych przez szacowne grono pedagogiczne.

Oto niektóre „Przepisy dla nauczycieli” z Massachusetts:

„Nauczyciele każdego dnia napelniają lampy i czyszczą kominki.

Każdy nauczyciel winien przynieść wiadro wody i koszyk węgla na zajęcia na cały dzień.

(...) Mężczyźni mogą każdego tygodnia otrzymać jeden wieczór wolny, albo dwa, jeśli uczęszczają regularnie do Kościoła.

Po dziesięciu godzinach w szkole nauczyciele mogą spędzać pozostały czas na czytaniu Biblii albo innych stosownych książek.

Nauczycielki, które wyjdą nieodpowiednio za mąż lub zawierają niestosowne znajomości, będą zwalniane z pracy.

Każdy nauczyciel winien odkładać ze swoich zarobków odpowiednią sumę na swe podeszłe lata, tak aby nie stać się ciężarem dla społeczeństwa.

Każdy nauczyciel, który pali cygara, używa alkoholu, gra w bilard albo goli się u fryzjera, daje tym samym podstawę do powątpiewania w swoją wartość, dobre intencje, rzetelność i uczciwość.

MACIEJ CISŁO



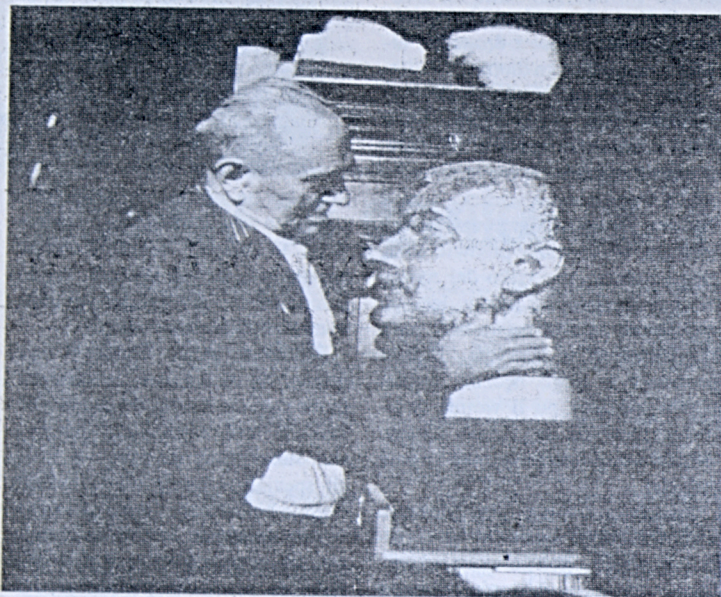
Gabinety sztuki i osobliwości

Tak mówiono kiedyś o muzeach. Dziś nzwą ta kojarzy się z czymś minionym i zastygłym, a przecież muzea, jakie by nie były: przyrodnicze, wojskowe, archeologiczne, historyczne — żyją, choć czasem zwielokrotnionym. Powędrujmy po nich.

ŚMIEJĄCA SIĘ GŁOWA HEMINGWAYA

Najbardziej ocenionym miejscem choćby parowało najgorętsze południe jest przy ulicy Świętojańskiej w Białymstoku posesja i budynek oznaczone numerem 17. Stoi tam eklektyczny, drewniany pałacyk z podreżbionymi kolumnkami i balkonem. Niedawno pachniał jaśminem. O każdej porze ostaniają go wysokie, stare drzewa.

Pod koniec XIX w. kupił pałacyk, wówczas położony przy ulicy Prudskiej, generał major Michał Fiedorowicz von Driesen r, baron i szlachcic kurlandzki, który w Białymstoku dowodził charkowskim pułkiem ułanów w specjalnie wybudowanych koszarach przy obecnej ulicy Kawaleryjskiej. Potem pałacyk przechodził w rozmaite prywatne ręce, by po wojnie służyć ogółowi jako siedziba sądu powiatowego, a później przedszkoli, przychodni lekarskich i Krajowej Agencji Wydawniczej, która zobowiązała się do renowacji zabytkowego budynku.



Teraz w pałacyku, poszerzonym o boczne ryzality i podniesionym o pięterko, w kartuszach nad drzwiami znowu widnieje herb kurlandzkiego barona—

przecięta srebrną wstęgą tarczą z błękitnym polem. Generała majora pamięta zachowany fragment kwietnej elewacji, posadzka ze stuletniego dębu w jednym z pokoi oraz rzeźbione kaflowe piece. Reszta należy do Sztuki.

W pałacyku trwa stała ekspozycja dzieł i pamiątek po rzeźbiarzu Alfonsie Karnym, który z górą dwadzieścia lat starał się, by miasto, w którym spędził dzieciństwo, miało jego muzeum.

Karny rzeźbił głównie głowy i one przede wszystkim opanowały pałacyk. Głowy kamienne, z brązu, marmuru, gipsowe, gliniane, szklane i ceramiczne polane barwnym szkliwem lub pokryte złotem w płatkach. Głowy anonimowe i znane. Marynarzy, Solskiego, Paderewskiego, Broniewskiego, Einsteina, Brzydkiego i małego, ale wielkiego rysownika Toulouse-Lautreca... Śmiejącego się Hemingwaya, który na zdjęciach rzadko się śmieje.

Karny nierzadko folgował w rzeźbie swoim rozmaitym obserwacjom, przyzwyczajeniom i uśposobieniom. Jedną z męskich głów wyraźnie mówi, że jej model wołał od kufla piwa kuflę gorzałki. Delektując się figurce bobasa spływają z buzi konfitury. Inny pędrak czołgający się na czworakach twierdzi: — To ja, Karny, gdy miałem szesnaście miesięcy.

Karny, do końca stanu wolnego, bardzo lubił rzeźbić kobiety. Jego dziewczęce i kobiece głowy są zawsze delikatne, choćby były z najcięższego materiału, słodkie i lekko uśmiechnięte; „Irena”, „Basia”, „Madzia Kuna”, „Jola”. Czasami nazwane czule; „Bursztynek”, „Kociak”, „Kolorowa” lub mimochodem „Jedna z wielu”. Kwintesencją dziewczęcości jest słynna „Skakanka”, kobiecości — klęcząca „Nad zatrutą rzeczką”.

Jak namiennie kochał Karny rzeźbić, tak z równym zapalem zbierał rozmaite piękne i dziwne rzeczy. Jego wielka warszawska pracownia była artystycznie zagracona i podobne wrażenie wywołuje jej rekonstrukcja w muzeum. Różnej wielkości figurki, restytucje rzeźb innych kultur. Stare siedemnastowieczne płótna olejne, rzeźbione krucyfiksy, fragmenty starych instrumentów strunowych. Narty artyści, którymi jeździł w Zakopanem. Porcelany i fajanse z najprzedszych manufaktur Europy, zbiór monet i medali. Maski pośmiertne przyjaciół i własne przekornie uśmiechnięte. Stare rzeźbione biurko, kredens z kolekcją szklanych i porcelanowych bibelotów. Zegar a kukułką. Książki o sztuce, czasopisma. Wczesne grafiki. Dokumenty, telegramy, listy, dyplomy. Każdą z zastygłym gipsem i cały rzeźbiarski warsztat. Wszystko wśród czego żył. A mieszkał w kątku swojej pracowni, gdzie stało wąskie, żelazne łóżko, pod nim ciężarki, bo rzeźbiarz by kuć musi być silny.

Karny lubił żyć mocno, kolorowo, z dowcipem. Najukochańszą rzeczą w jego pracowni był kiczowaty kot z gliny w zielonym szaliku. Najstraszniejszą, ludzka czaszka, o którą dzieci zwiędzające galerię pytają: — Czy to czaszka pana Karnego?

Różne figle płatali mu przyjaciele. A to narysowali na ośle „Karny jedzie na ośle dumnie i wyniośle”. A to z racji cygańskiej urody i natury, namalowali z kołczykiem w uchu. Czy też poszukiwali listem gościny „osobnika ciemnego, wieku wątpliwego, cery nieogolonej, ze znakiem szczególnym — rozwianym sznurówadłem”.

ANNA KWIATKOWSKA.

Sybirski opowiada

GDZIE SĄ DOLARY?

Rok 1936 rozpoczął się w Białymstoku od całego pasma bulwersujących zdarzeń, które miejscowa ludność długo jeszcze komentowała. Najpierw do miasta nad Białką zawitał z występami słynny jasnovidz Stefan Ossowiecki, zaraz później z więzienia przy Szosie Baranowieckiej wypuszczono na mocy amnestii aż 300 przestępców (w górę poszła natychmiast statystyka kradzieży, napadów i awantur), następnie pijany sierżant zastrzelił znanego w mieście dorożkarza Podryckiego, zaś w Hotelu Ostrowskiego doszło do dwóch zagadkowych samobójstw. Jakby owych czcniowych sensacji było jeszcze mało, na początku lutego wybuchł wielki pożar w śródmieściu i strawił budynki przy ul. Zamenhofa.

Oprowdzający nas po ulicach i uliczkach dawnego Białegostoku dorożkarz Hone Sybirski, który ze względu na swoje 88 lat nie siadał już na koźla, lecz co najwyżej na ławce wystawionej przed domem przy ul. Orłańskiej, nie podzielał wcale podniecenia swoich synów, którzy, po powrocie z jazdy po mieście, gorączkowo gestykulując opowiadali mu o kolejnych wypadkach. Cóż, nestor białostockich mistrzów bata widział w swoim długim życiu tak wiele, że trudno było go czymkolwiek zaskoczyć. Jednak nawet on przyjął z niedowierzaniem wiadomość o aresztowaniu Josela Glikfelda, jednego

z najbogatszych kupców białostockich, właściciela wielu nieruchomości w mieście.

Powodem zatrzymania Glikfelda były jego machinacje dewizowe. Wiosną 1936 r. Ignacy Mościcki, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał rozporządzenie zakazujące wywozu obcych walut za granicę. Chciał w ten sposób zatrzymać w ogarniętym kryzysem gospodarczym kraju, dolary, funty i franki rodzimego oraz obcego kapitału. Zainteresowani oczywiście natychmiast za-

drogami do londyńskiego Sasson Banku, gdzie miał otwarte konto. Białostocka Izba Skarbowa wpadła na trop i powiadomiła władze sądowe. Przedsiębiorczy kupiec trafił do aresztu.

Proces Glikfelda, którym emocjonowało się całe miasto, a nawet kraj (była to bodaj pierwsza w Polsce rozprawa dewizowa od czasu wprowadzenia w życie wspomnianego rozporządzenia prezydenta Mościckiego), rozpoczął się 24 listopada 1936 r. Josel Glikfeld, starszy siwy jegomość, zjawił się na sali

wie Firstenberg i Łazuk. Oni też, jeszcze przed odczytaniem aktu oskarżenia, złożyli przewodniczącemu Sądu Okręgowego p. Kleszczyńskiemu formalny wniosek o odroczenie rozprawy. Powodem było niezapoznanie ich klienta ze wszystkimi aktami sprawy. Prokurator Jaskiewicz postawił oczywiście sprzeciw. Po krótkiej naradzie Sąd oddalił wniosek obrony.

Akt oskarżenia, liczący 28 stron, czytany był przez prawie 1,5 godziny. Na pytanie Sądu, czy przyznaje się do winy, Josel Glikfeld kiwał tylko ze zdziwieniem swoją siwą głową i próbował pokazać, że źle słyszy. W końcu, gdy jednak odezwał się, to odmówił kategorycznie wszelkich odpowiedzi do chwili zapoznania się ze wszystkimi swoimi aktami. Trzeba więc było przesunąć rozprawę na inny termin.

Proces Glikfelda zakończył się dopiero 2 grudnia 1936 r. Zeznanie świadków i wnioski ekspertów od spraw dewizowych były jednoznaczne. Białostocki kupiec wysłał do Anglii swoich kurierów z paczkami zielonych banknotów. Prokurator Jaskiewicz zarządził surowego, dla przestrogi innym, wymiaru kary. Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy skazał Josela Glikfelda na 1,5 roku więzienia oraz 50 tysięcy złotych grzywny. Łagodny wyrok motywowano zaawansowanym wiekiem winnego, złym stanem jego zdrowia i dotychczasową niekaralnością.

Kiedy wnuk Hone Sybirskiego przeczytał mu relację z zakończenia procesu Glikfelda, sędziwy dorożkarz tylko westchnął: „gdybym ja wyekspediował bratu do Nowego Jorku parę dolarów, dostałbym co najmniej piątkę. A przecież przy mnie ten bogaty kamienicznik to po prostu młodzieniaszek”. Miał chyba rację!

JAN MOLIK



Białystok, ul. Młynowa.

Rys. W. Pietruk

czli omijać to zarządzenie. Josel Glikfeld, jak utrzymywał prokurator, swoje dewizowe dochody przysyłał różnymi

sądowej pod eskortą policjantów. Przywitali go tam głośno, poza tłumem publiczności, jego dwaj obrońcy — pano-

UWAGA NA CHIPSY

Crunchipsy zakażone bakteriami Salmonella trafiły do obrotu na teren kraju. Sprawa dotyczy produktu o nazwie „Crunchips papryka” i „Crunchips peperonii” firmy Bahlsen z Hannoveru oznakowanych datą przydatności do spożycia od 30.08. do 24.09.1993 r.

Firma Unimerex Spółka z o.o. we Wrocławiu rozprowadzająca w/w produkty w kraju natychmiast po otrzymaniu w/w informacji z Hannoveru wydała zakaz dalszej sprzedaży omawianych crunchipsów oraz poleciła bezzwłocznie wycofać je z obrotu.

PWIS na terenie woj. białostockiego w przypadku stwierdzenia w obrocie w/w crunchipsów będzie wydawać stosowne zakazy i wdrażać właściwe postępowanie.

Niezależnie jednak od powyższego PWIS przestrzega mieszkańców województwa przed kupowaniem i spożywaniem crunchipsów, o których mowa w komunikacie.

Z TUROŚLI KOŚCIELNEJ DO... RZYMU

Piętnastoosobowa grupa rowerzystów z Turośli Kościelnej pod przewodnictwem ks. Alfreda Butwilowskiego wyruszyła na pielgrzymkę do Rzymu. Pielgrzymkę zorganizowano w ramach „Akcji lato '93”. Ukoronowaniem wyprawy będzie spotkanie z Janem Pawłem II.

(g)

Ilu będzie uchodźców?

Przez kraj nad Wisłą do raju

Od 1 lipca 1993 r. obowiązują w Polsce dwa nowe przepisy dotyczące cudzoziemców. Mamy obowiązek przyjąć z Niemiec 10 tys. kandydatów na uchodźców. Nie będą wpuszczani bez wiz do Polski obywatele byłej Jugosławii oraz Bośni i Hercegowiny. Przyczyna kłopotu jest banalnie prosta: nie stać nas na długotrwałe utrzymywanie ani jednych, ani drugich.

Kraj mlekiem i miodem płynący

Nigdy nie skąpił się serdeczności i środków utrzymania, gdy przybysz był w potrzebie, a zwłaszcza gdy zmusiły go do opuszczenia rodzinnego stronu wojna lub nietolerancja w jakiegokolwiek postaci.

Nad Wisłą obcokrajowcy nie mają powodów do narzekania, choć ostatnio zdarzały się chamskie wybryki wobec cudzoziemców. Polska postrzegana jest przez nieświadomych szczegółowych zasad udzielania azylu lub statusu uchodźcy, jako kraj życzliwy i tranzytowy. Jesteśmy jakby kładką albo furtką do „raju”.

Niestety, z przyczyn podanych wcześniej — to nieprawda.

Nie tylko znad Adriatyku

Nie tylko znad morza, które wielu Polaków poznało w czasie wspaniałych urlopów w dawnej Jugosławii, przybyszą do nas kandydaci na uchodźców. Znad wielu innych mórz również. Do końca maja br. z ogarniętego wojennym amokiem państwa, z nowej Bośni i Hercegowiny przyjechało ponad 40 tys. osób.

Okazało się, że tylko 200 z nich złożyło podanie o uznanie za uchodźców. A więc mit, że grozi nam fala i kataklizm — są od wielu miesięcy przesadnie i hałaśliwie ponad miarę.

Owszem, przebywa w Polsce grupa ewakuowanych z Chorwacji, ale już dużo mniejsza niż na początku — z około tysiąca głównie dzieci pozbawionych spokoju, szkoły, rodziców i domów rodzinnych przez szalejącą wojnę — zostało tylko 350 osób.

Wieści z Mińska

U sąsiadów

Według ostatnio przeprowadzonych na początku czerwca badań socjologicznych do najbardziej popularnych sił politycznych należała Komunistyczna Partia Białorusi — 15,9 proc. Na ostatnim miejscu znalazła się Partia Narodowo-Demokratyczna, za którą opowiedział się tylko 1 proc. mieszkańców, Białoruski Front Narodowy miał 5,8 proc. zwolenników.

Obecnie głęboki kryzys przeżywa transport rzeczny w Republice Białoruś. Przedłużające się przestoje dotknęły 80 proc. transportowej floty tranzytowej, 70 proc. załóg pozostaje bez pracy. Zabrakło pieniędzy na wypłatę zapomóg dla niepracujących.

Komercjalizm — można tak sądzić

Czy ruszy fala ze wschodu?

Fala ze wschodu ma charakter ekonomiczny i jak dotąd wniosków o uznanie za uchodźcę chyba nikt nie składał. Liczba osób pragnących znaleźć się w Polsce tylko po to, żeby lepiej żyć jakiś czas, zarobić i wyjechać — jakoś nie rośnie, choć też zapowiadano najazd.

W okresie styczeń — kwiecień wschodnią granicę przekroczyło ledwie 1,8 mln przybyszów. Wszyscy na zaproszenie, większość z nich w celach „turystrycznych” i bazarowych. Nieliczni w tej masie dopuścili się przestępstw. Taka ilość nawet pomnożona przez 4 nie zsumuje się w grudniu w liczbę rekordową w porównaniu z 1992 r. (przyjechało wtedy ponad 7,5 mln obywateli krajów poradzieckich).

Ilu zwrócą nam z Niemiec?

Umowa o cofnięciu do Polski co najmniej 10 tys. niedoszłych azylantów wcale nie musi być wypełniona co do człowieka. Jeśli od nas nie będą próbowali przekraczać Odry — a już w maju była to ilość przekroczeń nielegalnych o wiele mniejsza niż miesiąc czy dwa wcześniej — to nie ma obaw, że zostaną do nas cofnięci zgodnie ze wspomnianą umową.

Na dokładkę strona niemiecka wyłożyła na nasze potrzeby uszczelnienia granicy 120 tys. marek. Wiele wskazuje na to, że taka kwota wystarczy na znaczną poprawę sytuacji, która i naszej Straży Granicznej nie przynosiła chwały.

Gdyby jednak fala ruszyła...

Postanowienia międzynarodowych

umów i organizacji humanitarnych precyzyjnie określają, gdzie i jak należy zadbać o podstawowe warunki życia kandydata na uchodźcę.

Obecnie jest to kilkadziesiąt zaledwie osób, umieszczonych w przyzwoitych warunkach opodal Warszawy. Na uzyskanie statusu uchodźcy bądź azylanta czeka 260 osób w dwóch ośrodkach.

Nie mamy na to wpływu, aby obdarować na siłę azylem lub dokumentem uchodźcy, każdego, kto wymarzył sobie swój raj całkiem gdzie indziej. Nasz kraj, owszem, odpowiada mu przejściowo. Przyjmuje więc utrzymanie, odzież, wyżywienie, nawet kieszonkowe. Ale już kursy językowe, zdobycie zawodu czy posyłanie własnych dzieci do polskiej szkoły go nie interesują z przyczyn oczywistych.

Nie było fali, nie ma co opadać

I dlatego wszelkie alarmistyczne prognozy pachną na odległość ksenofobią, niechęcią do obcych.

Ani ze wschodu, ani z zachodu tym bardziej, ani z południa nie spodziewamy się naglego najazdu obcych. Owszem, wedle umowy polsko-niemieckiej możemy zostać obdarowani kłopotem w postaci grupy osób, które kiedyś tam nielegalnie przekroczyły granicę na Odrze. 1 lipca br. gdy weszły w życie nowe przepisy cofnięto do nas 32 osoby.

Na wszelki wypadek Biuro ds. Migracji i Uchodźstwa MSW ma do dyspozycji miejsca nadające się do zakwaterowania tych ludzi. Wśród nich dopiero mogą się znaleźć kandydaci na uchodźców, ale to tylko przypuszczenie.

/PAI/

Tomasz Kowalik

Wywiad brazylijski odkrył plan zamachu na Fidela Castro

Fidel na muszce

Brazylijski wywiad wojskowy odkrył plany zamachu na kubańskiego przywódcę Fidela Castro. Zamachu miano dokonać podczas zbliżającej się wizyty szefa państwa kubańskiego w brazylijskiej miejscowości Salvador, gdzie 13—16 lipca odbędzie się spotkanie szefów państw i rządów Hiszpanii, Portugalii i 19 państw latynoamerykańskich.

Jak podała niedzielna gazeta „Correio Brasiliense” wywiad wojskowy Brazylii potwierdził istnienie planu, którego jednym z celów miało być zgładzenie Fidela Castro. Przeprowadzeniem zamachu miały się zająć najbardziej radykalne koła antykomunistyczne, których bazą wypadową jest Miami.

Władze brazylijskie nie zamierzają zakazywać wjazdu do Brazylii obcokra-

Handel polskimi niemowłętami

W jednym z najnowszych wydań „Toronto Star”, wysokonakładowego dziennika ukazującego się w prowincji Ontario, opublikowany został obszerny reportaż z Polski autorstwa Dale Brazao i Andrzeja Stawickiego, poświęcony sprawie Eugeniusza Nowaka — adwokata kanadyjskiego oskarżonego o aranżowanie w Polsce nielegalnych spraw adopcyjnych.

Niemowłęta, urodzone w polskich rodzinach, „sprzedawano” bezdzietnym małżeństwom kanadyjskim za tysiąc dolarów amerykańskich. Strona kanadyjska płaciła Nowakowi za jedno dziecko od 20 do 25 tys. dolarów kanadyjskich.

Były adwokat zdołał jakimś sposobem uniknąć aresztowania i wyjechać z Polski, gdzie prowadził nadal nielegalny proceder adopcyjny.

Kanadyjki, w których rodzinach niemowłęta znajdowały drugi dom twierdzą, iż według zapewnień Nowaka cała procedura miała być całkowicie legalna i zaaprobowana przez władze polskie.

Na prośbę strony polskiej policja kanadyjska w miastach Kitchener, Toronto i Winnipeg rozpoczęła przesłuchiwanie obywateli kanadyjskich związanych ze sprawą Nowaka.

Były adwokat odmawia wywiadów, utrzymując jedynie, że wszystko co robił jest legalne. Natomiast w domach kanadyjskich, gdzie znalazły się dzieci z Polski, zagościł lęk, że mali, ale już pokochani przybysze mogą być zmuszeni do powrotu do rodzin naturalnych. Władze polskie zapewniają jednak, że podobnych incydentów nie mają.

(PAP)

Encyklika moralna we wrześniu

Od dawna oczekiwana „encyklika moralna” Jana Pawła II „Veritatis Splendor”, której pierwszy szkic wyszedł spod pióra papieża przed 6 laty, ukazuje się jesienią według poinformowanych źródeł watykańskich prawdopodobnie we wrześniu. Definitywna, piąta redakcja encykliki, w której papież przeciwstawia się m.in. dość rozpowszechnionemu w ostatnich latach relatywizmowi moralnemu, została już przetłumaczona na główne języki międzynarodowe. Jej podstawowa wersja

powstała w językach polskim i włoskim, a z papieżem w tworzeniu encykliki współpracowali teolodzy i biskupi z różnych krajów.

Jeśli chodzi o drugi, historyczny rozdział „Veritatis Splendor”, głównymi współpracownikami Jana Pawła II byli dwaj polscy teolodzy — ks. prof. Józef Tischner i ks. prof. Tadeusz Styczeń, następca Karola Wojtyły na katedrze etyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, oraz francuski dominikanin O. Georges Cottier.

Encyklika składa się z trzech części i zaczyna się od słów: „Światło prawdy, która jaśnieje w człowieku...”. Od tych pierwszych słów pochodzi łacińska nazwa encykliki „Veritatis Splendor”, co można przełożyć jako „Światło Prawdy”.

Różne źródła prasowe, cytując rzekome urywki encykliki „Veritatis Splendor” twierdziły, że będzie się ona zajmować problematyką związaną z aborcją. Jednakże, według najbardziej wiarygodnych informacji, ochronie życia, która stanowi jedną z linii przewodnich pontyfikatu Jana Pawła II, będzie poświęcony inny dokument, bardziej „techniczny”, którego projekt krąży w Watykanie.

(PAP)

„Prawda” oskarża

Oskarżeniem polskich władz celnych o „fałszystowską” brutalność wobec rosyjskich oficerów w Legnicy — powitała we wtorek komunistyczna „Prawda” przybywającego dzisiaj do Moskwy polskiego ministra obrony Janusza Onyszkiewicza.

Demonstracją brutalnej siły, w momencie gdy rosyjskie wojska opuszczają Polskę, wyprzedzając przewidziane w umowach terminy — nazwał Michaił Trittakow, warszawski korespondent komunistycznej „Prawdy” przeprowadzoną 2 lipca br. przez polskie władze celne w Legnicy kontrolę przybyłego z Brześcia pociągu. Rosyjskich oficerów, synów i wnuków wyzwolicielej Polski — oburza się „Prawda” — poddano na oczach rodzin i postronnych gapiów „poniżającej procedurze celnej”, przypominającej okres okupacji hitler-

rowskiej — po to tylko, by znaleźć parę butelek przemyczonej wódki.

Dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Rosyjskiej generał Leonid Kowalow uznał legnicki incydent za naruszenie zobowiązań strony polskiej, zawartych w międzypaństwowych umowach o wycofaniu wojsk rosyjskich z terytorium Polski i podkreślił, że jego podwładni w pełni przestrzegają praw obowiązujących w naszym kraju. Ambasada rosyjska ze swej strony skierowała odpowiedni protest do polskiego MSZ.

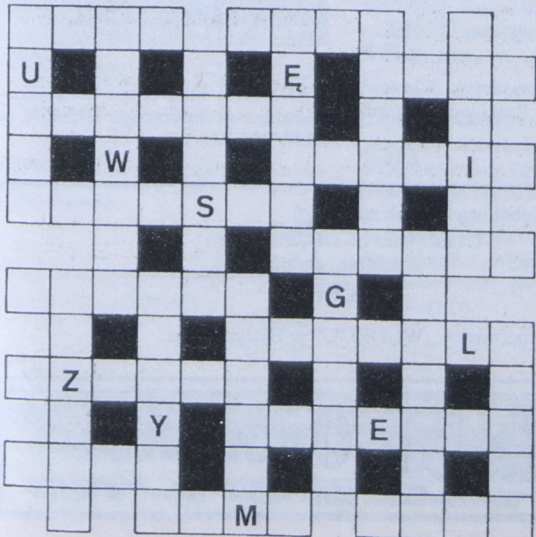
/PAP/

JOLKA

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

• zdobywca nagrody • sterta, zwal • podłużne obniżenie terenu • ornament architektoniczny w kształcie rozwinętej róży • mały samochód wyścigowy • odbłask, lśnienie • fajka wodna • sterta siana • rysunek nakłuty na ciebie • list bez podpisu • waszmoś pan • gondola pod balonem • łacińskie imię Odyseusza • krzew owocowy • niezgrabna litera • gęste zarośla nad brzegami wód • szaniec • na bagażu • sklepione pomieszczenie pod kościołem • łódka • biały w kinie • dudnienie • matka chrzestna • szkliwo • muzeum na wolnym powietrzu • drobny fragment tekstu.

„RAYEN”



Zarząd Gminy Łomża

podaje do publicznej wiadomości, że wyklada się do wglądu szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Konarzyce, położonych przy skrzyżowaniu dróg Łomża — Śniadowo — Boguszyce oraz od linii zabudowy do torów, w siedzibie Urzędu Gminy w Łomży ul. Gen. Waltera 10a, w pokoju nr 12, w godz. 8.00—15.00, w dniach 14.07—4.08.93 r. W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać swe wnioski i uwagi do projektu.

Dyskusja nad projektem planów odbędzie się w pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10.00—13.00 w siedzibie Urzędu.

Łg 7018-1

Syndyk Masy Upadłościowej

Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami

Hodowlanymi w Łomży z/s w Szepietowie

Biuro Pomocy Prawnej „Prawnik”

18-400 Łomża, ul. Dworna 23 tel. 46-99

ogłasza przetarg ofert na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Szepietowo przy stacji kolejowej na trasie Warszawa-Białystok.

W skład nieruchomości wchodzi:

prawo użytkowania wieczystego gruntów o powierzchni 34285 m² oraz sześć budynków gospodarczych o łącznej powierzchni użytkowej 4266 m², budynek administracyjno-socjalny — 380 m², warsztat — 373 m², wiaty — 165 m², portiernia — 16 m² i waga 15 tonowa z budynkiem wagowego, będących własnością przedsiębiorstwa.

Termin składania ofert z proponowaną ceną do 20 lipca 1993 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 lipca 1993 r. o godz. 12.00 w siedzibie Syndyka. Wadium w wys. 100 mln zł. należy wpłacić na konto ŁPOZH w Łomży z/s w Szepietowie w upadłości 845005-1270-2511 BGŻ Łomża przed rozpoznaniem ofert.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie decyzji o sprzedaży bez podania przyczyn. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

Łg 6602-1

kupię

PLYTY compactowe, tel. 619-647.

g 19-1

DRZWI prawe przednie i tylne, uszczelkę do drzwi, próg prawy do Fiaty UNO 1991. Łomża tel. 25-76.

Łg 6599-1

KUPIĘ silnik Stara 200, 42-53 — Sokółka.

g 6695-00

praca

ZATRUDNIĘ malarza i stolarza, tel. 41-66-36 w. 254.

g 6841-00

mieszkania

KAWALERKA do wynajęcia, 618-536.

g 8-1

M-3 w centrum Łomży pilnie sprzedam, tel. 48-95.

Łg 6603-0

nieruchomości

SEGMENT, Nadburzańska 3 (Wyżyny), tel. 276-55.

g 31-1

lokale

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem, Lipowa 16a, 219-40 (8.30—17).

g 5896-0

szukam

POSZUKUJĘ producentów bardzo dużych ilości drobnych elementów toczonych z drewna sosnowego i świerkowego. Augustów tel. 23-55 po 17.

g 6829-00

hurt

MATERIAŁY budowlane (dowóz na plac budowy), wodomierze METRON — TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32 (teren Spółdzielni „Elektryk”) Tel. 410-145.

g 6877-0

HURT słoje, zakrętek. Jedwabne, Konopnickiej 13. Łomża 17-20-63.

Łg 6480-0

FIRMA handlowa zleci wykonanie kilku tysięcy bluzek jedwabnych — pagony, tel. 434-020.

g 18-0

samochody

AUTOHOLOWANIE, 510-310.

g 6383-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA 331-366.

g 6835-0

NYSY, przedłużane Trucki, POLONEZY, w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

k 1846-0

KUP ŻUKA WYGRAJ PEUGEOTA 405. Akcja promocyjna I.VI—15.VII. „FIMEX” Białystok, ul. Horodniańska 1 tel. 632-870. Nie zmaraj szansy!

g 6355-0

KUPIĘ Toyota Nissana Łomża 63-57.

Łg 6491-0

SKODĘ skrzyniową wywrotkę sprzedam lub zamienię na osobowy. Nietubyć Golubki 19-421 Stożne tel. 66-23.

Sg 5760-00

SPRZEDAM MITSUBISHI Galant (1986 r.), Krynki, tel. 418.

g 15-0

MERCEDES 207D — sprzedam, tel. 516-061.

g 37-0

FSO 1500 po remoncie (rok prod. 1976), Swobodna 36/30 po 16.00

g 30-0

SPRZEDAM samochód marki „Mosk-wicz” (1990). Wiadomość: Łomża tel. 168-171 lub 22-37.

Łg 6816-1

KOMIS AUTOMOTOROWEROWY — Parking zaprasza. Sprzedajemy nowe ŻUKI. POLONEZY, motorowery, rowery. Ul. Botaniczna 511-262.

g 6697-0

SPRZEDAM poloneza 1992 Wyszonki Kościelne Ośrodek Zdrowia lub Zambrów, tel. 46-12.

g 6704-0

usługi

TELENAPRAWA 331-780.

g 2185-00

OKLEINOWANIE drzwi: świerk, jesion, brzoza, dąb, sosna, buk. 431-301.

g 6826-00

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.

g 6780-0

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. SOSNOWSKI — Gedymina 21.

g 6404-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne, 75-12-18 „ZAMIS”.

g 6808-0

PIECZĄTKI — „RB” — zamawiasz o 11.00 odbierasz o 16.00. Mickiewicza 44a, 32-33-06.

g 6775-0

ŻALUZJE 21-00 Łomża.

Łg 6487-0

ŻWIR, 320-408.

g 6838-0

GAZOWE, 517-640 Masłowski.

g 6757-0

DŻWIGOWE (45T), 753-293.

g 6400-0

PRZEWÓZ piasku, żwiru — samochodem KAMAZ. Siemiatycze, tel. 556-990.

k 1811-00

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę). Dom Pogrzebowy, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8—16).

g 6819-0

WYKONAM NAGROBKI — tanio, 520-753.

g 6572-00

AUTOALARMY, alarmy, znakowanie „KOMBIT”, 436-095.

g 8-0

RENOWACJA wanien u klienta (gwarancja), tel. 517-946.

g 10-1

ZNAKOWANIE pojazdów. Również u klienta, 511-262.

g 6697-0

sprzedam

AUDI 80 (1988 r.) benzyna — wtrysk 1,8, kamerę Panasonic M 8000 S-VHS, tel. 75-18-56.

g 13-0

STARA A-200 (1980 r.) oplanekowana, silnik Stara 200, most szybki, skrzynię biegów, skrzynię ładową oplanekowaną i inne części. Łupianka Stara 54, tel. 52-91.

g 35-0

JELCZ 316, pługi 5,4, PHX-5, 16-115 Górzany 34.

g 23-1

ROBURA diesel w całości lub na części sprzedam, tel. Dziadkowice 47.

g 32-1

STRAGAN blaszak, garaż, 518-263, 518-797.

g 17-1

JAWA 350 Ogar 205, tel. 613-339.

g 26-1

PRZYCZEPĘ campingową, 750-000.

g 29-1

DOM drewniany. Zambrzycki Wiesław, zam. Plewki 5, gm. Rutki woj. łomżyńskie.

g 16-0

PILNIE sprzedam budynek-duży-stan surowy-centrum Łomży tel. 59-51.

Łg 6518-1

SPRZEDAM las w Korytkach gm. Jedwabne wiek 20—30 lat pow. 2,80 ha. Kontakt telefoniczny W-wa 6793860, 119081 wewn. 2767.

Łg 6519-1

SPRZEDAM dom (szeregówka), zamienię mieszkanie (43 m²) na podobne w Łomży. Zambrów 47-17.

Łg 6521-0

DOM murowany, drewniany, działka 86 ar. Wygoda koło Łomży. Łomża 47-92.

Łg 6520-1

SPRZEDAM naczepę Budamobil 18t, rok produkcji 1985 (cena 70 mln), agregat o mocy 30kW — cena do uzgodnienia. Krawczyk Kazimierz, Lipniki woj. ostrołęckie.

Łg 69-1

SPRZEDAM linię do próżniowego pakowania, wagę uchylną i dziesiętną, przyczepkę samochodową. Łomża tel. 23-31.

Łg 75-1

TANIO sprzedam płyty kanałowe, stropowe, 6-metrowe. Łomża tel. 160-898.

Łg 720-0

SPRZEDAM: Koparkę „Ostrówek” (1984), wózek spalinowy „Rak”, JELCZ 417 ciągnik (1986). Zambrów 39-05 ul. Grabowska 29.

Łg 6715-0

SPRZEDAM półautomat do paczkowania artykułów sypkich, kiosk, Zambrów, tel. 33-88.

p 397-00

MASZYNY dwie dziewiarskie prod. japońskiej, Grajewo, tel. 38-80.

g 6875-00

BUTELKI PET 1,5 L — WARSZAWA TEL/FAX 58-92-90.

k 1770-00

DRZWI, wrota garażowe, boazeria, deski podłogowe, szalówka, tarcica — producent DOMEX — Białystok — Zaścianki, tel. 413-701 (9.00—17.00).

g 6790-0

STOLARKE Stalbud — Sokółka, kupisz taniej o 7% od cen producenta. DOMEX — Białystok — Zaścianki, tel. 413-701 (9.00—17.00).

g 6790-0

SPRZEDAŻ blachy szwedzkiej i rybnicy „PLASTMO” tel. 76-23-23, ul. Przytulna 18.

g 6548-0

różne

WRÓŻKA, 750-786.

g 6745-0

ŁADOWARKE Ł-34 zamienię na kparko-ładowarkę „Ostrówek” lub „Białoruś”, tel. 411-748 po 16.00

g 20-0

3.000.000.— miesięcznie przy adresowaniu kopert. Informacja: DEMEX, box 2059, Wrocław 1.

k 1863-1

Wyrazy szczerzego współczucia Panu Kierownikowi ZWD w Ba-kalarzewie

Stanisławowi Sówka
z powodu zgonu

OJCA

składają: Dyrekcja i współpracownicy Suwalskich Zakł. Drob. w Suwałkach.

k 1879-1

Wyrazy głębokiego żalu Pani Wandzie Przemieleskiej z powodu zgonu

MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy Suwalskich Zakładów Drobiarskich w Suwałkach.

k 1879-1

Wyrazy głębokiego współczucia Pani

Barbarze Kapla
z powodu zgonu

OJCA

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Suwalskich Zakładów Drobiarskich w Suwałkach.

k 1879-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol.
Czesławowi Kruklińskiemu
z powodu zgonu
MATKI

składają pracownicy „WODROL” w Białymstoku.

g 6-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
tel. 251-16



Z NOWATOREM

wypoczywaj na Krymie!

15-dniowe wczasy w Eupatorii i Sudaku
zapewniamy: autokar, samolot, hotel, basen, saunę, wycieczki.

Istnieje możliwość skorzystania z zabiegów leczniczych.

Cena 3.420.000 zł.

terminy: lipiec, sierpień, wrzesień.

Proponujemy 8-dniowe wycieczki do Rzymu i Wenecji
w terminie 24.07—30.07.1993 r.

Prowadzimy letnią linię autokarową dla młodzieży
do Rotterdamu i Brukseli w każdy piątek,

cena 765.000 zł

oraz do Rzymu busem,

cena 1.300.000,—

Dzieci zapraszamy na kolonie letnie do Olecka
od 15.07 do 27.07.1993 r.

Czekamy w NOWATORZE w godz. 8.00—17.00,
ul. Skłodowskiej 13, tel. 269-56.

Zg 5372-1

FIRMA „ELPROMEX”

90-024 Łódź, ul. Wodna 22
tel. +42 74-54-31 fax +42 74-06-09
tlx 884266

jest zainteresowana odkupieniem
**TRANSFORMATORÓW ENERGETYCZNYCH
ROZDZIELCZYCH**
o mocy 63—630 kVA
sprawnych technicznie
(odłączonych lub niezłączonych)
z przeznaczeniem do ponownego zainstalowania.

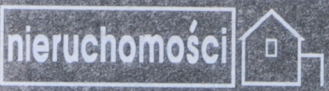
Prosimy o informacje z podaniem parametrów technicznych i roku budowy.
K 1836-0

ROWERY

**Sprzedaż hurtowa
i detaliczna
Skład Handlowy
„DIAMENT”**

Olecko ul. Nocznickiego 19
tel. 22—89
Zapraszamy odbiorców
od 8.00—16.00

Sg 6674-1



BUDOWĘ pawilonu hadlowo-miesz-
kalnego (dwupiętrowy — 217 m²). Etk,
10-39-45.

K 1830-0

DZIAŁKI budowlane sprzedam. Suwał-
ki, Bucza 123.

Sg 5766-00

SPRZEDAŻ działek ogrodniczo — re-
kreacyjnych, tel. 185-427.

g 6526-0

turystyka



WAKACYJNA linia autokarowa na tra-
sie, Białystok-Rotterdam-Bruksela, cena
765.000.— Wyjazdy w każdy piątek
NOWATOR tel. 269-56.

Zg 5366-0

SPECJALNA bonifikata do 15 lipca, tyl-
ko 50% ceny voucheru na spotkanie z pa-
piem w DENVER USA bez zaproszeń.
Okazja dla młodych. Biura Turystyczne w
Białymstoku: Sukienna 2c, tel. 223-03 i
Warszawska 21, tel. 435-000.

g 6760-0

BIAL-IUR

ul. KRAKOWSKA 17
AGENT OF tel. 243-51



TYLKO U NAS
SPECJALNE TARYFY
EMIGRACYJNE DO
47 MIAST USA
PRZEWOZY AUTOKAROWE
DO EUROPY ZACHODNIEJ
TURYSTYKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Zg 6844-1

Zg 6844-1

Plugi dwu skibowe 3,9 mln zł Plugi trzy skibowe od 4,9 mln zł
Lemiesze 40 tys zł Szupki ogrodzeniowe
Przęsła ogrodzeniowe Eternit
Kombajny ziemniaczane.
POM „SERWIS” Spółka z o.o.
17-100 Bielsk Podlaski, Białowieska 113D
tel/fax 32-66-, 32-67.

g 6878-0



17—18 lipca br.
seminarium nt.

„NOWA TARYFA CELNA”

— nowe zasady
obliczania cła
— VAT i akcyza na granicy.
Prowadzą specjaliści
z Głównego Urzędu Cef.

Blizsze informacje

tel. 76-18-62

ZKIDE, B-stok,

ul. Jurowiecka 33.

g 28—1

HURTOWNICY TKANIN

Koreański producent tkanin poliestrowych posiadający
w Poznaniu składy celne
zaprasza hurtownie do współpracy,
w ciągłej sprzedaży:

CDC, żorżeta, haut, Twill peach i inne tkaniny

APOLLO Sp. z o.o.

ul. Żabikowska 26/28

62-052 Komorniki k/Poznania

tel. 0-61 131-919

komórkowy 090602062

K 1867—0

Giełda Pracy

• Młoda, atrakcyjna z wykształ-
ceniem handlowym, aktualnie ab-
solwentka AWF — poszukuje pracy
na okres wakacji. Białystok, tel. 43-
52-42.

• Krawcowe zatrudnię, Biały-
stok, ul. Hetmańska 40 p. 205, tel.
320-979 po 18.00.

• Firma „MARIO” zatrudni
krawcowe, 52-48-86.

• Fryzjerkę zatrudnię, tel. 284-
77.

• Murarzy i elektryka zatrudnię,
tel. 614-645.

• Zatrudnimy ślusarza ze znajo-
mością naprawy sprzętu spawalni-
czego, tel. 520-788.

• Zlecę wykonanie większej ilo-
ści tynków — wymagana wysoka
jakość, tel. 436-992 godz. 7.30—
15.30.

• Zlecę murowanie domu, tel.
411-748 po 16.00.



PRZEDSIĘBIORSTWO
IMPORTOWO-EKSPORTOWE



uprzejmie informuje Szanownych Klientów,
że w dniach 5.- 31.07.93r

wprowadza **5% OBNIŻKĘ**

na **chodniki, dywany,
wykładziny dywanowe i pcv**

w sklepach firmowych „SUŁTAN”

przy ul. Jurowieckiej 21 i Mickiewicza 44

Serdecznie zapraszamy
życząc udanych zakupów w naszych sklepach.

BĘDZIE VAT - bądź bez strat!

K 1874-0

K 1874-0

TRAFFIC 276-11
Białystok, ul. Marmurowa 1,

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Zg 6845-0

Za treść
ogłoszeń
redakcja
nie odpowiada.

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

5.00 WITA RADIO BIAŁYSTOK — audycję prowadzi Andrzej Jarosz; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 TU TWOJE Radio prowadzi Krzysztof Kurianik; 14.05 Główna Pracy Radio Bezrobotnych; 14.35 POWROTY prowadzi Cezary Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. Lech Piłarski; 16.15 Zadzwoń do Nas 2-30-70 prowadzi Barbara Cirk; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Białystok na Syberii — aud. St. Poznańskiego; 18.30 Ukraińska Dumka aud. Jerzy Misiejuk; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Wł. Prochowicz; 19.05 TERESA KUDELSKA zaprasza; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Wieczorna Serebrenka — aud. Zofii Gładyszewskiej; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok audycję prowadzi Cezary Makarewicz do 5.00



PROGRAM I

Wiadomości: 00.02, 02.00, 04.00, 05.00, 06.00, 07.00, 08.00, 09.03, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

05.07 Niezapomniane melodie; 05.20 Rozmaitości rolnicze; 05.50 Gimnastyka; 06.00—08.30 SYGNAŁY DNIA; 08.30 Radio biznes; 09.00—11.35 LATO Z RADIIEM; 09.05 Eko—radio; 10.24 Akademia Łata z Radiem; 10.30 „W labiryncie”; 11.08 Koncert spełnionych marzeń; 11.32 Strofy dla Ciebie; 11.35 Szkoda gadać...; 12.28 Przeboje Muzycznej Jedynki; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów; 14.12 Czas felietonisty; 14.15—16.00 MUZYCZNA JEDYNKA; 15.00 Notatnik kulturalny; 16.12 Aktualności; 16.47 Śpiewają Skaldowie; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyczna Jedynka; 17.55 Powracająca melodia; 18.05 Echo; 18.15 Przeboje wieczne młode; 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynki; 19.30 „Chatka Puchatka”; 20.10 „Specjal English”; 20.20 Wszystko jest poje; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Krystyna Kolińska „Córka smutnego szatana”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: Jack Finney „Twarg z fotografii”; 22.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Gwiazdy stylu sweet; 23.50 Powracająca melodia; 23.55 Myśli pod koniec dnia; Program nocny 00.02—05.00.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Na pełnym morzu” (przystań statków pasażerskich Augustów), godz. 21, „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Szkoła Muzyczna I st., Augustów), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok”.

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89 — PEDIATRYCZNE — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe: — Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

Radio i telewizja

PROGRAM III

SERWIS TRÓJKI od 5.00 co godzinę, ostatni 1.57, lokalny informator radiowy 6.31, 7.31, 16.31.

5.00—9.05 ZAPRASZAMY DO TRÓJKI; 6.15 Angielski; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.45 Sport; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business News; 9.05—11.15 PRZED POŁUDNIEM — prowadzi Korneliusz Pacuda; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Jeremi Bożkowski „Msza za mordercę”; 13.20 Powiorka prezesa; 14.05 Letnie divertimento; 14.30 Michał Komar „Prośba o dobrą śmierć”; 15.05 Nastroje el-muzyki; 15.05 Brum; 16.00—19.05 ZAPRASZAMY DO TRÓJKI; 18.10 Sport; 19.05—00.00 TRÓJKA BIS; 19.10 O czym myśli Edward Wende; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chodkowski; 19.35 Bielszy od ciebie bluesa; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 Barbara Sass „Rywalka”; 21.15 Fermata — magazyn publicystyczny; 21.55 Nowości z lamusa; 22.05 Sport; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Angielski; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.55 Mój pierwszy raz; 00.05—2.00 TRÓJKA POD KSIĘŻYCEM: „Potomkowie chłama”



PROGRAM I

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Zawód policjant” — serial krym. prod. USA

13.15 Jedynka na niepokoj: „Podróż do świata sztuki” — „Zamki i pałace na wodzie” — film dok. prod. niemieckiej
13.45 Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy
14.00 Twierdza Kraków — program dokumentalny

14.30 Szaleństwa medycyny
14.40 Tak jak w kinie — Współczesny odbiór erotyki w kinie

14.55 Portrety: „Mistrz nieznanego Rudolfa IV” — film dok. prod. austriackiej
15.05 Reporters — język angielski dla dzieci

15.15 „Książę Ducula” — serial prod. ang.; „Nieustraszeni” — serial prod. kanadyjskiej

16.05 Dla dzieci: „Krówka” oraz film z serii „Dzieci świata”; „Ida” — film prod. duńskiej

16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Kolej rzeczy — program publicystyczny

18.20 „Klinika w Szwarzwaldzie”; „Powrót do domu” — serial prod. niemieckiej

18.45 Kolej rzeczy (c.d.)
19.00 Wiadomości
19.30 Studio Sport
21.10 Neil Young — koncert
22.00 Reportaż „Kościół w piekle”
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Program publicystyczny
23.45 Gorąca linia
24.00 „Światła na mordercę” — film kryminalny prod. francuskiej

1.30 To lubię — jazz: Bogdan Łazuka
2.00 „Białe tango”; „Podróż służbowa” — serial TVP
3.00 Zakończenie programu

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce

8.45 „Robin Hood” — serial anim. prod. japońskiej
9.10 Przeboje Dwójki
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce

10.05 Na bocznych drogach Europy: „Wessex” — film dokumentalny
10.30 Lato w Polsce

11.00 Panorama
11.05 „Wielkie nadzieje” — serial prod. angielskiej

12.00—15.25 Przerwa
15.25 Program dnia
15.30 Sport: Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski

15.45 Rozmowy o Rzeczypospolitej
16.00 Panorama
16.05 Artysta i jego świat: „Monsieur Rene Magritte” — film dok. prod. angielskiej

16.35 Lato w Polsce
17.00 Losowanie gier liczbowych
Totalizatora Sportowego

17.05 Multihobby — magazyn
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”

18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny — teleturniej

19.05 „Koniec wieńczy dzieło” — film dokumentalny
20.10 „Wielkie nadzieje” — serial prod. angielskiej

21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 „Sara” — serial komediowy prod. USA

22.30 Teatr Telewizji: Fredro raz jeszcze — „Śluby panieńskie”
24.00 Panorama

0.05 Teatr Telewizji: „Śluby panieńskie”
0.50 Zakończenie programu



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.00—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województwa



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.45 Krajobraz polski; 8.05 Telenowela; 9.05 Teleferie; 9.50 Pan Samochodzik; 10.20 Piosenki na lato; 10.35 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy; 12.00 Wiad.; 16.00 Panorama; 16.05 Krówka; 16.25 Truskawkowe studio; 17.00 Teleexpress; 17.15 6 milionów sekund; 17.35 Gość TV Polonia; 18.00 Mieszkamy w Polsce; 18.20 Na życzenie; 19.15 Wieczorynka; 19.30 Wiad.; 20.00 Telenowela; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Dom — serial; 23.00 Polska dzisiaj; 0.00 Panorama; 0.10 Wokół kabaretu

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Serial anim. dla dzieci; 19.00 Złotych — film sens. USA; 20.40 Reportaż; 21.00 Poszukiwany: żywy lub martwy — serial; 21.30 Czerwona Sonja — film USA; 23.00 Pożegnanie.

SAT 1

5.30 Klipp-klapp (powt.); 6.00 Dzień dobry z SAT.1; 9.15 Sąsiedzi (powt.); 9.40 Trapper John (powt.); 10.30 Bonanza (powt.); 11.20 5 razy 5 (powt.); 11.50 Kolo fortuny (powt.); 12.30 Młody i niespokojny — serial USA; 13.20 Trapper John — serial USA; 14.15 Sąsiedzi — serial austral.; 14.45 Bonanza — serial USA; 15.45 Star Trek — serial USA; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Wiadomości; 18.50 Sport; 19.00 Serce jest atutem; 19.30 Kolo fortuny; 21.15 Chiemgauer Volksheuer; 22.00 Schreinemakers live — prog. publ.; 23.35 Zawodowcy — serial USA; 0.30 Star Trek (powt.); 1.20 AKUT (powt.); 2.05 Program na jutro; 2.10 SAT.1-Text.

RTL Television

6.00 Aktualności; 7.00 Dzień dobry Niemcy; 9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss — teleturniej; 11.00 Risikant! — teleturniej; 11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00 Punkt 12; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial; 15.00 Dzwonne hobby — serial krym.; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto jest szefem — serial kom.;

PRO 7

6.00 Lassie — serial USA; 6.25 Flipper — serial USA; 6.50 Mr. Belvedere (powt.); 7.14 Tric 7 (powt.); 8.40 Cudowna Jeannie (powt.); 9.05 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 9.35 Remington Steele (powt.); 10.30 Morskie diable (powt.); 12.00 Dzieciaki, kłopoty i my; 12.30 Roseanne (powt.); 13.00 Colt Seavers — serial; 13.55 Ponad wschodzący księżyc (powt.); 15.20 Remington Steele; 16.10 Mr. Belvedere — serial; 16.35 Cudowna Jeannie; 17.07 Trick 7 — serial anim.; 18.25 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 18.55 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 19.25 Roseanne — serial USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Akademia tańca II — film muz. USA; 22.10 Wiadomości; 22.20 Gliński i prokurator; 23.15 Hawaii 5-0 — serial USA; 0.10 Ja, szpieg — serial USA; 1.00 Wiadomości; 1.10 Pierwszy poniedziałek w październiku (powt.); 2.45 Wiadomości; 2.55 Highwayman (powt.); 3.45 Wiadomości; 3.55 Ja, szpieg (powt.); 4.45 Lassie (powt.); 5.10 Flipper (powt.).

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ Marijine; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV At The Movies; 17.30 MTV News At Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul Of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 22.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV At The Movies; 23.30 MTV News At Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Post Modern; 2.00 VJ Marijine; 3.00—7.00 Nocne teledyski.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Lekkoatletyka; Meeting w Sztokholmie; 10.00 Kolarstwo: Tur de France (powt.); 11.00 Na żywo: tenis. ATP Swiss Open; 15.30 Na żywo: Kolarstwo. Tur de France; 17.00 Na żywo: tenis. ATP Swiss Open; 19.00 Triathlon; 19.30 Eurosport News; 20.00 Na żywo: Lekkoatletyka. Meeting w Lozannie; 23.00 Kolarstwo: Tur de France; 0.00 Formula 1 — magazyn aktualności; 1.00—1.30 Eurosport News.

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
251-16

Co, gdzie, kiedy?

stok w akwareli Albina Waczyńskiego” czynna do 30 lipca br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „The Bodyguard” (USA, 1. 15), godz. 13 (ostatni dzień); „Bez przebaczenia” (USA, 1. 15), godz. 15.15, 17.30, 19.45.

„TON” „Godzilla kontra król Ghidrah” (jap., 1. 12), godz. 11, 13, 15, „Mój brat Kain” (USA, 1. 15), godz. 17, 19, 20.30.

„SYRENA” — „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” (ang., 1. 15), godz. 13, 19, „Skaza” (franc., 1. 15), godz. 17, „Opowieści niemożliwe” (franc., 1. 18), godz. 21.

W razie wypadku

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Malmęda 12.

SZPITAL DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26,

tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerkę, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 7.VII.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Sokółka „Sokół” — „Zabaweczki” (USA, 1. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Kolejność uczuć” (pol., 1. 15), godz. 17, „Homo Faber” (RFN-franc., 1. 15), godz. 19.30.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, 1. 15).

Augustów „Iskra” — „Candyman” (USA, 1. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Przypadek bohatera” (USA, 1. 15).

Elk „Polonia” — „Reporter” (USA, 1. 15).

Gizycko „Fala” — „Piękna i bestia” (USA, b.o.).

Kowale Oleckie „Pionier” — „1492 — wyprawa do raju” (franc.-USA, 1. 12).

Sejny „Polonez” — „Dracula” (USA, 1. 15).

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszk 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18—4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI 919

W Hiszpanii

Adios obcokrajowcy

Całkiem niespodziewanie Hiszpania, która jeszcze niedawno była krajem importującym do swej ligi ogromną ilość graczy zagranicznych, przeżywa exodus gości z Europy, Ameryki i Afryki.

W całej tej sytuacji nie jest natomiast zaskoczeniem, że najbardziej dotyka to Atletico Madryt. Jeszcze przed końcem sezonu klub Jesusa Gila opuścił Portugalczyk **Paolo Futre** (przeniósł się do Benfiki), na wszechwładnego prezesa narzekają **Bernd Schuster** (związany z klubem wiele lat), Brazylijczyk **Donato Gama de Oliveira**, który za krytykowanie posunięć szefa ukarany został trzema tysiącami funtów grzywny, a także Argentyńczyk **Jose Luis**

Villarreal — za podobne przewinienie odsunięty od treningów (ostatecznie wrócił do Boca Juniors).

Czy nowa gwiazda Atletico — **Roman Kosecki** — zaspokozi ogromne ambicje prezesa, czy stanie się jego kolejną ofiarą?

Najbardziej dramatyczny los spotkał mistrza świata — **Andreasa Brehme** w Realu Zaragoza. Stosunki między nim a trenerem **Victorem Fernandezem** nigdy nie były dobre. Kiedy Brehme dowiedział



Andreas Brehme

się, że musi ustąpić miejsca na środku boiska pozyskanemu z Realu Madryt **Santiago Aragonowi**, bez słowa wyszedł z klubowego hotelu.

Następnego dnia klub i piłkarz doszli do wniosku, że kontrakt skończy się przed upływem przewidzianego wcześniej terminu — do lipca 1994 r. Bossowie Zaragozy byli tym faktem usatysfakcjonowani, bowiem wielokrotnie podkreślali, że piłkarz faktycznie kosztował klub znacznie więcej, gdyż opłacano mu cotygodniowe wypłaty do lekarza do Monachium.

Burgos zdymisjonował trenera **Monchu** (już trzeciego w tym sezonie) i zatrudnił asystenta **Vicente Miery** z Igrzysk w Barcelonie — **Miguela Sancheza**.

Klasyfikacją już przykładem kłopotów piłkarzy w Hiszpanii jest status **Diego Maradony**, który przybył do Sevilli by zdobyć z nią awans do rozgrywek pucharowych i jeszcze raz potwierdzić swe niewątpliwie umiejętności. Niestety, skończyło się na buńczucznych zapowiedziach, a sam Maradona jak niepyszny wraca do Argentyny. (opr. tkk)



Donato

Dziwne pytania

Są dziennikarze i ich gazety, dla których mniej interesujące jest kto i jak wygrywa Wimbledon. Wolą wiedzieć wszystko o owłosieniu na piersiach Agassi'ego, o tajemniczej, osobistej tragedii Miedwediewa, o przeterminowanych kasetach wideo, zwróconych do sklepu przez Beckera, lub o planach wyjazdu do Indii Navratilowej. To specjaliści od dziwnych pytań, które padają na konferencjach prasowych.

Jim Courier wdał się w dialog z dziennikarzem, na temat epitetów, któ-

rymi posługiwał się podczas półfinałowego meczu z Edbergiem. „Pismak” chciał wiedzieć, czy rodzice Jima byli z niego dumni słysząc, jakich słów używa. Courier odparł. „Sądzę, że tak”. I dodał. „Nie ma na świecie ludzi idealnych, jeśli pan nim jest to musi być pan nudnym facetem”. Dziennikarzowi to nie wystarczyło. „Sondował” dalej. „Nie zdarzyło się to po raz pierwszy w tym turnieju”. Courier zareagował gniewnie. „Chce pan powiedzieć, że jest bez zarzutu? „W żadnym razie” — padła

odpowiedź. „Więc nie zadawaj pan żadnych pytań i trzymaj pan gębę zamkniętą, dobrze...”

Samprasa atakowano za obrzucanie publiczności inwektywami po zwycięstwie nad rodakiem kibiców Andrew Fosterem. Ale najbardziej kuriozalne pytanie zadano Martinie Navratilowej, po półfinałowej przegranej z Janą Novotną. Pytanie młodego żurnalisty z Indii brzmiało. „Czy planuje pani wizytę w Indiach?” Po gremialnym śmiechu, Martina odpowiedziała swobodnie, że wprawdzie lubi indyjską kuchnię, ale w Indiach jest znacznie cieplej niż w tym roku w Wimbledonie, a poza tym obawia się, że niechętnie tam widzą osoby o nietypowych gustach seksualnych. (PAP)

Janusz Sidło ambicja, praca, pech

Czy jest to możliwe, by na mecz międzypaństwowy w lekkiej atletyce przyszło sto tysięcy widzów?

Tak i to w Polsce, w Warszawie. W 1958 roku naszą reprezentację do pojedynku ze Stanami Zjednoczonymi poprowadził jej kapitan, oszczepnik Janusz Sidło. Nie było wówczas innej, godniejszej kandydatury do sprawowania tej funkcji. Po stać Janusza Sidła była uosobieniem wszystkich pozytywnych cech ludzkich takich jak pracowitość, dżentelmeńska postawa, wrażliwość. I to zarówno na boisku, jak i w życiu codziennym. Talent zesłał mu bogowie; tak przynajmniej twierdzili Finowie, a więc nacja, która szczególnie uwielbiała darzyć oszczepników.

Urodził się Sidło 19 czerwca 1933 roku

w Szopienicach. Do uprawiania rzutu oszczepem zgodził się obserwując świetną lekkoatletkę i siatkarkę radziecką A. Czudinę. 15-letni wówczas Janusz z takim zapalem rozpoczął trening, że już po roku zakwalifikował się do reprezentacji Polski. W meczu z Rumunią zajął ostatnie miejsce ze skromnym wynikiem 51,29 m. Ale porażka zdominowała go do jeszcze bardziej wytrwałej pracy. Rok 1951 zakończył wynikiem 67,88 m. Takiej progresji wyników świat jeszcze nie znał i mimo, że nie był to jeszcze wynik rekordowy, to 19-letniego Janusza wysłano w 1952 roku na Igrzyska Olimpijskie do Helsinek. Po naukę. I rzeczywiście nie uzyskał tam znaczącego sukcesu, jednak atmosfera wielkich zawodów, start z uznanymi sławami lekkiej atletyki zapoczątkowały w przyszłości. Ro-

dził się tu słynny polski Wunderteam lekkoatletyczny.

Odległość 70-ciu metrów przekroczył 21 września 1953 r. W tym samym roku podczas meczu Polska-NRD niespodziewanie osiągnął 80,15 m poprawiając swój rekord życiowy o prawie 9 metrów. Ową magiczną odległość 80 m pokonał jako pierwszy z Europejczyków. Jedynie Amerykanin F. Held rzucał dalej, jednak jego oszczep miał inną konstrukcję. W przyszłości IAAF zabroniła rzucać takim sprzętem.

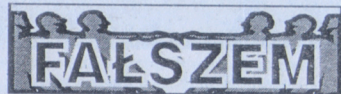
Taką eksplozję wyników zawdzięcza Sidło wybitnemu trenerowi kadry narodowej **Zygmuntowi Szelestowi**. Szkoleniowiec ten, pochodzący z Białostocczyzny, wychował całą plejadę znakomitych oszczepników. Obok Sidły byli to białosto-



NASZE KALENDARIUM

5—11.07

- 6.07.1912 Uroczyste otwarcie V IO w Sztokholmie.
- 6.07.1974 Po zwycięstwie nad Brazylią 1:0 Polska zajmuje trzecie miejsce w X jubileuszowych mistrzostwach świata w piłce nożnej. **Grzegorz Lato**, „królem strzelców” — 7 bramek.
- 6.07.1975 **Artur Ashe**, amerykański tenisista jako pierwszy czarnoskóry zawodnik wygrał turniej wimbledoński pokonując w finale J. Connorsa.
- 7.07.1974 W finale X MŚ w piłce nożnej RFN pokonuje Holandię 2:1.
- 8.07.1979 **Martina Navratilowa** i **Björn Borg** zwycięzcami gier pojedynczych na tenisowym turnieju wimbledońskim.
- 8.07.1984 **John McEnroe** wygrał po raz 3 a **Martina Navratilova** po raz 5 turniej wimbledoński w grach pojedynczych.
- 8.07.1986 **Siergiej Bubka** ustanawia rekord świata w skoku o tyczce przechodząc poręczkę na wysokości 6.01 m.
- 8.07.1990 **Martina Navratilova** (USA) po raz 9 (!) wygrała turniej wimbledoński w grze pojedynczej pań.
- 8.07.1990 RFN zostaje mistrzem świata w piłce nożnej (po raz 3) zwyciężając w finale Argentynę 1:0.
- 9.07.1965 W Pradze na zawodach lekkoatletycznych **I. Kirszenstein** i **E. Kłobukowska** przebiegają 100 m w 11,1 sek. zostając współrekordzistkami świata.
- 9.07.1966 W Moskwie na mistrzostwach świata w szermierce **Jerzy Pawłowski** po raz 3 zostaje mistrzem świata w szabli.
- 9.07.1989 Zawodnicy Niemiec **Steffi Graf** po raz 2 i **Borys Becker** po raz 3-ci wygrywają turniej wimbledoński.
- 10.07.1924 **Paavo Nurmi**, biegacz fiński w odstępie 75 min. zdobywa na IO w Paryżu złote medale w biegach na 1500 i 5000 m.
- 11.07.1903 Po raz pierwszy odbył się wyścig motorówek na trasie 13,6 km z Cork do Glamire (Irlandia).
- 11.07.1966 W Anglii zainaugurowano VIII MŚ w piłce nożnej. Niespodziewanie słabo gra aktualny mistrz świata Brazylia i odpada po rozgrywkach grupowych.
- 11.07.1972 Początek szachowego „meczu stulecia” pomiędzy **Borysem Spasskim** (ZSRR) a **Robertem Fischerem** (USA), o tytuł mistrza świata.



Chorwaci i Albańczycy w pucharach

Mistrz Chorwacji (Croatia Zagrzeb, byłe Dynamo Zagrzeb) i Albanii mają wystąpić w piłkarskich rozgrywkach o Puchar Mistrzostw w sezonie 1993—94. Idea ta zyskała poparcie specjalnych komisji UEFA, rozpatrujących wnioski o ponownym dopuszczeniu do rozgrywek pucharowych drużyn z Chorwacji i Albanii. W poprzednim sezonie drużyny z tych krajów nie uczestniczyły w tej imprezie, ze względu na napiętą sytuację polityczną i brak gwarancji bezpieczeństwa.

Grupa robocza UEFA zaaprobowwała także propozycję, by do rozgrywek o europejskie puchary dopuścić również drużyny z Białorusi i Moldawii.

Bokser w Rzymie od 1994 r.

Chorwacki piłkarz, 23-letni **Alen Boksis** będzie występował w Lazio Rzym, ale dopiero od sezonu 1994—95. Takie stanowisko zaprezentował ostatnio aktualny klub Boksi — Olympique Marsylia. Od pewnego czasu trwają pertraktacje w sprawie transferu tego piłkarza — zainteresowane strony uzgodniły, że Boksis będzie występował w Lazio Rzym, tylko nie wiadomo od kiedy.

Boksis był najsukceszniejszym strzelcem rozgrywek ligowych we Francji w minionym sezonie. Zdobył też 6 bramek dla marsylczyków w rozgrywkach o Puchar Mistrzów, które ta drużyna francuska wygrała.

czanie **Władysław Nikiciuk** i **Zbigniew Radziwonowicz**, a także J. Kopyto, P. Bielczyk, U. Figwer, A. Wojtaszek. Zaczęto mówić o „polskiej szkole oszczepu”.

Od chwili uzyskania rekordowego wyniku w Jenie, statystycy i kibice zaczęli liczyć ilość — rzutów 80-metrowych Sidły. W swojej całej karierze uczynił to ponad 140 razy. Na owe czasy był to wyczyn bez precedensu. Rekord życiowy doprowadził on do 86,22 m, a niejako po drodze ustanowił rekord świata — 83, 66 m. Było to w czerwcu 1956 r. na pięć miesięcy przed I. Olimpiadą w Melbourne. Jechał na nie w roli faworyta. I wszystko układało się po jego myśli aż do czwartej kolejki finałowej. Wówczas na rozbiegu stanął Norweg **Danielsen**. Przed południem z trudem dostał się do finału, teraz jego oszczep poszybował na niewiarygodną odległość 85,71 m. 6 metrów lepiej od Janusza. Wiatr, który tak mocno „pomógł” Danielsonowi raptem ustał i do końca konkursu nie dał już o sobie znać. To on był reżyserem wszystkich wydarzeń na olimpijskiej rzutni.

W Polsce długo rozpamiętywano porażkę Sidły, mimo że zdobył on srebrny medal. Jednak pech do olimpiad na trwałe wpisał się do jego życiorysu. W Rzymie

uzyskuje najlepszy wynik eliminacji, by w finale zająć dopiero 8-me miejsce. W Tokio do przedostatniej kolejki był brązowym medalistą, ostatecznie został na czwartym miejscu. Swoją piątą start w wieku 35 lat odnotował na IO w Meksyku.

O wiele bardziej udane starty zanotował Sidło w Mistrzostwach Europy. Był pierwszy w 1954 i 1958 r., a w 1963 r. zdobył brązowy medal. W czasie swojej 20-letniej kariery 63 razy był kapitanem lekkoatletycznej reprezentacji Polski. Laureat „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca kraju w latach 1954, 55. Ukończył AWF, pracował jako nauczyciel wf i trener. Zmiany klubów związane były wyłącznie z osobami trenerów. Zaczynał w Stali Katowice, potem była Spójnia Gdańsk i do końca kariery Spójnia Warszawa. Jako zawodnik, a później jako działacz był częścią na zawodach w naszym regionie.

Janusz Sidło był symbolem pracowitości, ambicji i... pecha, który prześladował go na Igrzyskach Olimpijskich. Miliony sportowców jego lokaty na igrzyskach (2, 4, 7, 8) uznaloby za niebawomy sukces; jemu to nie wystarczało. Wspaniała, dramatyczna kariera.

J. WOŁOSIK

W PZPN

CISZA PRZED BURZĄ

Rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej zakończyły się 20 czerwca w atmosferze skandalu. Jak wyglądała ostatnia kolejka spotkań pierwszej ligi, przekonali się nauce widzowie meczów, a kto nie był na żadnym stadionie, mógł dowiedzieć się wielu szczegółów ze środków masowego przekazu.

Wydział Gier i Prezydium PZPN podjęły już decyzje o ukaraniu Legii Warszawa, ŁKS Łódź, Wisły Kraków i Olimpii Poznań karami pieniężnymi i dyscyplinarnymi. Nad Legią kładzie się cieniem również sprawa Romana Zuba (doping). Kluby złożyły odwołania i zapanowała atmosfera wyciekowania na dzień 9 bm. Wtedy właśnie zbierze się Zarząd PZPN, który rozpatrzy odwołania i podejmie obowiązujące decyzje.

Dzień później, 10 bm, odbędzie się Krajowy Zjazd Sprawozdawczy PZPN z udziałem blisko 200 osób (m.in. przedstawiciele klubów I i II ligi, OZPN — ów, makroregionów). Złożone zostanie sprawozdanie z działalności PZPN za ostatnie 2 lata. Nie wykluczone jednak, że padnie wniosek o przeprowadzenie wyborów do władz związku, co w świetle ostat-

nich wydarzeń, wydaje się prawdopodobne. W takim wypadku może dojść do Nadzwyczajnego Zjazdu Sprawozdawczego — Wyborczego, ale dopiero za 3 miesiące. Piłkarskie lato może więc być gorące, nawet jeżeli nie dopisze pogoda.

(pap)

W. KIKOLSKI
MISTRZEM FRANCJI

Bardzo dobre wyniki osiągnął ostatnio Waldemar Kikolski, lekkoatleta, reprezentant „Zrzeszenia Start”. Nasz zawodnik startował na międzynarodowych mistrzostwach Francji inwalidów w lekkiej atletyce. Zawodnik Startu wywalczył złoto w biegu na 5000 m i srebro na 1500 m

(mag)

SZCZUCZYŃSKI
SUPLES

Z powodzeniem startowali zapasnicy Wisły Szczuczyn podczas mistrzostw Polski w zapasach w stylu wolnym. Impreza odbywała się w Krasnymstawie.

W wadze do 81 kg Artur Poniatowski wywalczył srebrny medal. W wadze do 68 kg Tomasz Mioduszeński zajął piąte miejsce.

Również mistrzostwa Polski szkół rolniczych w Pile odbyły się z udziałem zapasników Wisły. Szczuczynscy „wolniacy” zdobyli tam dwa medale: Krzysztof Tyska w wadze do 100 kg — złoto. Tomasz Mioduszeński w wadze do 74 kg — srebro.

(wj)

O DWIE SEKUNDY

Podczas mityngu w Sztokholmie wicemistrz olimpijski, Kenijczyk Richard Chelimo ustanowił rekord świata w biegu na 10000 m z czasem 27.06.53. Poprzedni rekord wynosił 27.08.23 i należał od 1989 roku do Meksykanina, Arturo Barrios

(PAP)

MEDALOWY
FINISZ POLAKÓW

Na Węgrzech zakończyły się mistrzostwa Europy w szachach w kategoriach 10 — 16 lat. Znakomicie finiszowali nasi reprezentanci, którzy zdobyli cztery medale: dwa złote, srebrny i brązowy.

Mistrzami kontynentu zostali: 12-letnia Iweta Radziejewicz (Olymp Błonie) — 9 pkt z dziewięciu gier! oraz Robert Kempański (Gedania) — 7,5 pkt, a wicemistrzem 16-letni Marcin Kamiński (Sieradz) — 6,5 pkt. Brązowy medal wywalczyła 12-letnia Edyta Andrzejewska (Roszada Kraków) — 6,5 pkt.

(PAP)



Janusz Wójcik to człowiek sukcesu. Jagiellonię Białystok wprowadził do I ligi. Z drużyną olimpijską zdobył srebrny medal w Barcelonie. Legia, po 23 latach przerwy, pod wodzą Wójcika zdobyła tytuł mistrza Polski. A co będzie dalej panie Wójcik?

BANDYCKI NAPAD
W BRAZYLII

Dwudziestu ośmiu fanów, w tym czterech ciężko, zostało rannych w czasie powrotu z piłkarskiego meczu w Brazylii. Autobus wiozący kibiców Flamengo — udających się do Rio de Janeiro z São Paulo, gdzie ich drużyna zremisowała 1:1 z Palmeiras — obrzucono butelkami z benzyną.

Według relacji jednej z kobiet,

która ucierpiała w tym incydencie, autobus zatrzymały trzy samochody. Wówczas kilku mężczyzn nagle wysiadło z nich rzucając w kierunku pojazdu kibiców „koktajle Molotowa”. Większość uczestników wycieczki spała, dlatego odnieśliśmy poważne obrażenia — dodała kobieta

(PAP)

O PUCHAR STANLEY'A

Zakończyła się druga runda tenisowego turnieju O Puchar Stanley'a zorganizowanego przez Towarzystwo Tenisowe Stanley. W rozgrywkach udział wzięło ponad 50 młodych adeptów tenisa ziemnego. Wiek uczestników wynosił od 7 do 16 lat.

W kategorii dwunasto — i czternastoletników w finale spotkali się Krzysztof Kondej i Piotr Dzikie-

wicz. Zwycięstwo z tej konfrontacji wyszedł Krzysztof Kondej.

Wśród dziewcząt (kategoria do lat 14) wygrała Magdalena Kondej.

W grupie szesnastoletników triumfowali Adam Faliński i Wioletta Dziemianowicz. Wszyscy wymienieni zawodnicy reprezentują Towarzystwo Tenisowe Stanley.

Trzecia runda rozgrywek odbędzie się po wakacjach.

(mag)

OKRĘGOWE
OBRACHUNKI

Wprawdzie rozgrywki białostocko — łomżyńskiej okręgówki zakończyły się już prawie miesiąc temu, dziś wracamy do nich w krótkim podsumowaniu

Zwyciężył zespół Włókniarza Białystok. Podopieczni Ryszarda Grygorczuka byli najlepsi na jesień jak i wiosną, zdobywając w sumie 34 pkt. Wiosną, oprócz siedmiu zwycięstw, zespół dwa razy zremisował (z Cresovią i Ruchem) oraz dwa razy przegrał (z Narwią i Warmią). O Włókniarzu więcej w najbliższym czasie. Pewne jest, iż mimo kłopotów zespół wystąpi od jesieni w III lidze. Gratulujemy!

Na drugim miejscu z prawem gry w barażu o III ligę (niestety, przegrana z Mazurem Elk), uplasowała się Cresovia Siemiatyże. Trzecia po jesieni, wiosną zdobyła 16 punktów. Podobnie jak Włókniarz, tylko dwa razy pokonana (m.in. przez Grom). W zespole w rundzie wiosennej wyróżnili się strzelcy bramek: Twarowski, Barwiejuk i Podolski.

Trzecie miejsce: Ruch Wysokie Mazowieckie. Jak na beniaminka, jest to spory sukces. 14 pkt. Niestety, porażka z Cresovią 1:3 odebrała Ruchowi szansę gry w barażach. Czołowi zawodnicy, to: Dylewski, Tkacz, Niemyjski i Cekało.

Na czwartym Warmia Grajewo. Dobry finisz pozwolił awansować na 4. miejsce. Wiosną grając w barażach zdobyli 14 pkt. Efektywnie prezentowali się u siebie, pokonując Tur 7:1, Sokoła 6:1, Włókniarza 1:0. Niestety, były też wpadki po 1:4 z Cresovią i Narwią oraz 1:3 z Ruchem. Wyróżnili się: Sobczyk — strzelec sporej ilości goli oraz Grabowski.

Pogoń Łapy. Wiosną zdobyła zaledwie 10 pkt. i z drugiego miejsca po jesieni spadła aż na piąte. Remisy z Promieniem i Gromem oraz kilka porażek (m.in. z Narwią 0:3) nie wystawiają Pogoni dobrego świadectwa. Na ośłodę pozostaje zwycięstwo 8:1 z Turem. Wiosną do najlepszych należeli rutyniarze, czyli Michalski, Piekut a także Golaszewski.

W środku stawki znajduje się Narzew Choroszcz. Ósmy zespół jesieni, wiosną grał dobrze, zdobywając 13 pkt. Szczególnie świetne wyniki w maju (z Włókniarzem 3:2, Pogonią 3:0 na wyjeździe, Warmią 4:1, Promieniem 3:1). Niestety, słabszy finisz (porażki z Gromem i Skrą) rozwiązał jakkolwiek nadzieje na miejsce w czołówce. Jak zwykle do najlepszych należał Sienko (podobno odchodzi do Hetmana Białystok) oraz Myśliwiec i Szczęsiul.

Drugą połowę tabeli otwiera Unia Ciechanowiec. Wiosną rewelacyjne występy. Zwycięstwa z Narwią 2:0, Skrą 6:2, Cresovią 4:0, Turem 5:2 pozwoliły wygrać się ze strefy spadkowej. Dobrą formę prezentowali Boćkowski, Pietrzykowski i bramkarz zespołu.

Sokół Sokółka — niestety — nie miał zbyt udanej wiosny. Tylko 10 pkt i wysokie porażki z Turem, Warmią i Ruchem. Szóstego miejsca po jesieni, Sokół spadł o dwa oczka w dół. Jeden Czarniecki, który wyróżnił się, nie pomógł.

Na dziewiątym Skra Czarna Białostocka. Tak, jak jesienią zespół niczym się nie wyróżnił, zdobywając wiosną tylko 9 punktów. Na szczęście powiększenie okręgówki do 14 zespołów pozwoli Skrze nadal występować w tej klasie.

Katastrofalną formę w rundzie wio-

sennej prezentowali zawodnicy Tura Bielsk Podlaski. Tylko 5 pkt. zdobytych i aż 17 straconych. Wysokie przegrane z Pogonią 1:8, Cresovią 1:5, Unią 2:5 świadczą o pewnym kryzysie w drużynie. Na szczęście, podobnie jak Skra, bielszczanie uratowali się przed spadkiem i od jesieni liczą na lepsze wyniki. Nie uchronił się przed degradacją Promień Mońki. Tylko 5 pkt. i zwycięstwo z Turem oraz 3 remisy (m.in. z Turem) nie wystarczyły aby się utrzymać.

Zamykający tabelę Grom Czarny Bór, o degradacji był przekonany już jesienią (tylko 1 pkt.). Wiosną, nie mając nic do stracenia, wioskowi zdobyli 7 pkt., pokonując Cresovię i Narzew oraz remisując z Unią, Pogonią i Promieniem. W zespole wyróżnił się Stochmal, strzelec kilku bramek.

W rozgrywkach sezonu 1993/94 występować będzie 14 zespołów. Do drużyn dotychczas grających dołączą m.in. spadkowicze z III ligi: ŁKS Łomża, Olimpia Zambrów i Jagiellonia II, a także beniaminek Hetman Białystok, który zapewne też będzie należał do faworytów. Zapowiada się ciekawa rywalizacja.

Początek sezonu już 15 sierpnia.

Tabela końcowa:

1. Włókniarz Białystok	34:10	61:19
2. Cresovia Siemiatyże	30:14	50:32
3. Ruch Wys.Maz.	27:17	41:22
4. Warmia Grajewo	26:18	51:37
5. Pogoń Łapy	24:20	53:37
6. Narzew Choroszcz	24:20	39:3
7. Unia Ciech.	22:22	41:35
8. Sokół Sokółka	22:22	34:46
9. Skra Czarna Biał.	19:25	31:35
10. Tur Bielsk Podlaski	16:28	41:61
11. Promień Mońki	12:32	24:54
12. Grom Czerwony Bór	8:36	19:74

Awans do III ligi uzyskał Włókniarz, Cresovia przegrała baraż z Mazurem Elk. Do klasy „A” spadają: Promień i Grom. W sezonie 93/94 będzie grało 14 zespołów. Klasa okręgowa zmieni nazwę na „MIĘDZYOKRĘGOWĄ”.

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

1. Olimpia Zambrów	44:0	117:12
2. ŁKS Łomża	35:9	86:25
3. Włókniarz Białystok	30:14	74:37
4. Jagiellonia Białystok	26:18	58:34
5. MKKS Wasilków	24:20	60:43
6. Pogoń Łapy	22:22	51:38
7. Skra Czarna Białostocka	20:24	33:45
8. Warmia Grajewo	20:24	42:62
9. Tur Bielsk Podlaski	19:25	48:57
10. Sokół Sokółka	11:33	43:62
11. Włókniarz II B—stok	8:36	24:132
12. Promień Mońki	5:39	19:108

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW MŁODSZYCH

1. Jagiellonia	23:5	55:18
2. Puszcza Hajnówka	21:7	71:32
3. Cresovia	11:17	50:57
4. Olimpia Zambrów	9:19	30:47
5. Tur Bielsk Podl.	0:16	13:65

(grał tylko w rundzie wiosennej)

Olimpia Zambrów po wygraniu ze zwycięzcami z OZPN Olsztyna awansowała do klasy „M” juniorów.

Sport także na str. 15